Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena numeru 20 gr.

Rok XVII. Wilno, Piątek 31 marca 1933 r. Nr. 89

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński" wycho[illegible]

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową zł. 4 gr. 50, zagranicą 6 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 36 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Wojna żydowsko-niemiecka.

Hitler prokiamuje bojkot całkowity od 1 kwietnia.

Partja narodowo - socjalistyczna ogłosiła następującą proklamację bojkotową do wszystkich swych organizacji na obszarze Rzeszy Niemieckiej:

„Narodowi - socjaliści! Towarzysze i Towarzyszki!

Po okresie 10-to letniego rozdarcia wewnętrznego, naród niemiecki dla przezwyciężenia politycznych różnic stanowych, klasowych, zawodowych i rozbicia wyznaniowego dokonał powstania, które unicestwiło zamiary marksistowsko - żydowskie. **Znikczemniali, tchórzliwi kacykowie żydowsko - marksistowcy opuścili swoje stanowiska.** Mimo całego krzyku żaden z nich nie odważył się na serjo stawiać oporu. W większości wypadków zbiegli oni zagranicę zabierając ze sobą nabite portfele i pozostawiając na łasce opatrzności uwiedzione przez siebie masy.

Komuniści i marksistowcy zbrodniarze oraz ich żydowsko-intelektualni podżegacze, którzy zawczasu zbiegli ze swemi kapitałami zagranicę, rozwijają tam obecnie niesumienną i zdradziecką kampanję szczucia przeciwko narodowi niemieckiemu. Rozsiewa się więc kłamstwa i oszczerstwa, od których przewrotności włos jeży się na głowie, rozpowszechnia się straszne bajki o **poszarpanych trupach żydowskich, wykluwaniu oczu i odcinaniu rąk w tym celu, aby naród niemiecki oczernić po raz drugi przed światem** tak jak to w r. 1914 już raz im się udało.

Miljony naiwnych ludzi, narody, z któremi Niemcy chcą żyć w spokoju, szczute są przez owych zbrodniarzy bez sumienia przeciwko Niemcom. **Towary niemieckie, niemiecka praca mają zostać obłożone bojkotem międzynarodowym.** Niedola niemiecka jest im jeszcze za mała. Musi być jeszcze większa. Rozsiewają kłamstwa o **mordowaniu żydów, o gwałceniu dziewcząt żydowskich w oczach rodziców, o niszczeniu cmentarzy.** Wszystko to jedno wielkie kłamstwo, zmyślone w celu rozpętania nowej hecy wojennej w świecie.

Dalsze tolerowanie tej szalonej zbrodni równałoby się przyjmowaniu na siebie współwiny. Partja narodowo - socjalistyczna rozpocznie więc **walkę obronną przeciwko tej niesłychanej zbrodni.** Uczyni to zaś przy pomocy tych środków, któremi dosięgnąć będzie mogła winnych, albowiem **winni są u nas, żyją wśród nas i dzień po dniu nadużywają prawa gościnności, użyczonego im przez naród niemiecki.**

Oto bowiem w czasie, gdy miljony naszych ludzi nie mają środków do życia ani jedzenia, gdy setki tysięcy niemieckich pracowników umysłowych ginie na ulicy, siedzą ci żyowscy literaci intelektualiści wśród nas i korzystają chętnie z naszego prawa gościnności.

Zgraja żydowskich literatów, profesorów i geszefciarzy szczuje na nas świat, gdy miljony naszych własnych ziomków jest bezrobotnych i idzie na dno. Patrzymy na nędzę i niedostatek naszych własnych ziomków i mamy obowiązek nie zaniechać niczego, coby mogło powstrzymać dalsze szkodzenie naszemu narodowi. **Odpowiedzialni bowiem za to kłamstwo i oszczerstwo są żydzi, żyjący wśród nas.** Od nich wychodzi ta kampanja nienawiści i kłamliwej hecy przeciwko Niemcom. Oni są w stanie przywołać do porządku kłamców przebywających zagranicą. Ponieważ nie chcą tego uczynić, **dołożymy starań, aby ta kampanja nienawiści i kłamstwa obróciła się przeciwko samym podżegaczom.**

Wszędzie powołane mają być komitety wykonawcze dla **pełnego przeprowadzenia bojkotu żydowskich sklepów, towarów, lekarzy i adwokatów.** Bojkot skierowany jest wyłącznie przeciwko żydom niemieckim. **Będzie on miał charakter powszechny.** W tym celu rozwinięta ma być intensywna akcja za spopularyzowaniem haseł bojkotowych. Prasa obowiązana jest jaknajenergiczniej poprzeć kampanję bojkotową pod rygorem jej zbojkotowania. Komitet specjalny uwagę winien zwrócić na uświadomienie robotników i włościan. Przed sklepami żydowskiemi ustawione mają być posterunki ostrzegawcze.

Bojkot, tak przygotowany, rozpocznie się od 1 kwietnia o godz. 10 przed południem i trwać będzie aż do odwołania go przez kierownictwo partji.

Na całem też terytorjum niemieckiem zostaną zwołane masowe zgromadzenia bojkotowe. Na nich wysunięty ma być postulat wprowadzenia numerus clausus narazie w szkołach wyższych, w zawodzie lekarskim i adwokackim. Proklamacja kończy się wezwaniem do **ślepego posłuszeństwa** wobec zarządzeń kierownictwa partji.

ILE ŻYDÓW WYJECHAŁO Z NIEMIEC?

Akcja przeciwżydowskich bojówek hitlerowskich w Niemczech stale się zaostrza. Szczególnie szerzy się na zachodzie Niemiec, w Westfalji i Nadrenji. Wielu kupców i przemysłowców w Niemczech ponosi straty majątkowe.

Akcja szturmówek powoduje masową ucieczkę żydó[illegible] granicę, [illegible] do [illegible]ndji i Bel[illegible] tej pory [illegible] ro[illegible]niło si[illegible] niemiecki[illegible]

Zważywszy, że blisko 10.000 żydów schroniło się na teren Polski i Czech, ogółem przeto hitlerowcy zdołali wycisnąć z pośród siebie około 30 tysięcy żydów.

Żydowskie biura statystyczne podają, że w Niemczech mieszka 600—650 tysięcy żydów, z czego około 150 tysięcy t. zw. „Ostjuden", którym — według ostatniego oświadczenia Goeringa — Niemcy odmawiają jakiejkolwiek opieki.

GŁÓWNY KOMITET BOJKOTOWY ROZPOCZĄŁ SWĄ PRACĘ.

BERLIN (Pat). — „Völkischer Beobachter" donosi, że główny komitet bojkotowy partji narodowo-socjalistycznej rozpoczął już swe prace. Przewodniczącym tego komitetu mianowany został poseł hitlerowski Streicher.

Akcja kierowana jest zgóry według ściśle ustalonych instrukcyj. Komitety lokalne opracowały szczegółowe plany, przeprowadzono zarządzenia bojkotowe w poszczególnych miastach. Zgodnie z instrukcjami, opracowanemi przez komitet główny akcji bojkotowej, w dniu 31 marca we wszystkich miastach i miasteczkach w porozumieniu z kierownictwem partji odbędzie się wielkie zgromadzenie pnubliczne i demonstracyjne, w czasie którego niesione będą transparenty, wzywające do rozpoczęcia bojkotu w dniu 1 kwietnia punktualnie o godzinie 10 rano.

ŻYDZI RUMUŃSCY UCHWALILI BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH.

BUKARESZT (Pat). Wzorem organizacyj żydowskich w innych krajach i żydzi rumuńscy powzięli szereg uchwał, postanawiających bojkot towarów niemieckich. — Uchwałę taką powzięli m. i. lekarze Bukaresztu i Siedmiogrodu, którzy zaprzestali już zapisywać swoim pacjentom środki lecznicze, produkowane w Niemczech, oraz kurację w uzdrowiskach niemieckich. Oprócz tego prowadzona jest energiczna propaganda wśród kupiectwa za bojkotem towarów niemieckich.

PROF. EINSTEIN ZRZEKA SIĘ OBYWATELSTWA PRUSKIEGO

BERLIN (Pat). Z Brukseli donoszą, że prof. Einstein z pokładu okrętu „Belgenland" zwrócił się listownie do niemieckiego poselstwa w Brukseli z prośbą o zawiadomienie go, jakie powinien podjąć kroki, aby złożyć swe obywatelstwo pruskie, które zostało mu udzielone przy powołaniu go do Pruskiej Akademji Umiejętności. Prof. Einstein zaznaczył przytem, że jest obywatelem szwajcarskim.

PROKLAMACJA OBWIESZCZONA ZOSTAŁA PRZEZ RADJO.

BERLIN. (Pat). Proklamacja bojkotowa partji narodowo socjalistycznej przeciwko żydom została wczoraj transmitowana przez wszystkie radjostacje niemieckie. Kierownik ruchu bojkotowego, przywódca narodowych socjalistów Streicher w rozmowie z delegacją pracowników handlowych oświadczył, że partja narodowo-socjalistyczna zdecydowana jest zapobiec jakiemukolwiek upośledzeniu pracowników i robotników przedsiębiorstw żydowskich.

OŚWIADCZENIE HITLERA.

BERLIN. (Ate). Na posiedzeniu gabinetu Rzeszy omówił kanclerz Hitler obszernie sytuację wewnętrzną, kładąc główny nacisk na organizowanie akcji bojkotowej przeciwko żydom. W przemówieniu swem Hitler podkreślił, że żydzi muszą zrozumieć, iż wojna żydowska przeciwko Niemcom uderzy w pierwszym rzędzie w żydów, przebywających w Rzeszy niemieckiej. Ruch antysemicki w Niemczech nie jest ruchem sztucznym, lecz wychodzi z łona samego narodu i pociąga za sobą coraz szersze masy.

MANIFESTACJE ANTYŻYDOWSKIE.

BERLIN (ATE). W poszczególnych miastach Rzeszy doszło ponownie do ostrych manifestacyj antyżydowskich. W Zgorzelicach łużyckich (Goerlitz) tłum obległ gmach sądowy, domagając się usunięcia wszystkich sędziów i adwokatów żydów. Do gmachu wtargnęła bojówka hitlerowska, która wymogła na prezesie sądu zawieszenie rozpraw i aresztowała wszystkich znajdujących się w gmachu żydów, nie wyłączając sędziów i adwokatów.

NAPADY HITLEROWCÓW NA ŻYDÓW. — BICIE I TORTUROWANIE.

PIŁA (Pat). Do szeregu rodzin żydów — obywateli polskich, w połowie marca zaczęli zgłaszać się umundurowani członkowie partji narodowo - socjalistycznej pod wodzą członka rady miejskiej w Gorzowie niejakiego Pesczke, żądając pod groźbą zastrzelenia opuszczenia Niemiec w ciągu 2 dni. Wywołało to ogólny popłoch. Zaczęto pakować się i myśleć o natychmiastowym wyjeździe do Polski.

PIŁA (Pat). W Gorzowie zdarzył się fakt bicia i znęcania się nad obywatelem polskim Salomonem Stangerem, pracownikiem gorzowskiej firmy zbożowej Tollera. Hitlerowcy zjawili się w firmie Tollera. Dowódca oddziału hitlerowców zapytał Stangera, czy jest żydem, a na twierdzącą odpowierź, wraz z drugim żydem, obywatelem niemieckim, Manfredem Katzem, odwieziono go autem do kwatery hitlerowskiej w Gorzowie, gdzie rozpoczęto dochodzenie. Kulminacyjnym punktem śledztwa był moment, kiedy Stangerowi kazano bić Katza, a gdy ten się wzdragał — krzyknięto: „Nie umiesz bić, kładź się więc sam!" i polecono tym razem Katzowi bić Stangera. Powtarzało się to kilkakrotnie. Następnie prowadzący śledztwo bili zarówno Katza, jak i Stangera

WSPANIAŁY WYBÓR TANIEJ BIELIZNY DAMSKIEJ:
madapolam. koszulki z haftem zł. 1,80 nansukowe koszulki z ręczn. haftem zł. 4,—
opalowe koszulki z ręczn. haftem zł. 5,50
Kombinacje jedwabne zł. 5,—, Kombinacje opalowe z jedwab. walensjankami zł. 6,—,
Kombinacje milanezowe jedwabne zł. 8,50
POLECA SKŁADNICA
FRANCISZKA FRLICZKI
Wilno, ul. Zamkowa 9.

Klub Narodowy o rozwiązaniu O. W. P.

Interpelacja do ministra spraw wewnętrznych.

Klub Narodowy zgłosił następującą interpelację:

Dnia 3 listopada ub. roku zgłosił Klub Narodowy obszernie uzasadniony wniosek w sprawie rozwiązania Obozu Wielkiej Polski na obszarach województw: poznańskiego, pomorskiego i kieleckiego.

Mimo zgłoszenia tego wniosku w pierwszym dniu zwyczajnej sesji sejmowej wniosek ten, w ciągu blisko 5-ciu miesięcy nie został rozpatrzony nawet w komisji.

Obecnie dn. 28 marca zarządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych został Obóz Wielkiej Polski rozwiązany na obszerze całego państwa.

Dołoczone do zarządzenia tego uzasadnienie, zawarte w piśmie starostwa grodzkiego w Warszawie z 28 bm. Nr. II — 8 — 34 posługuje się wyłącznie gołosłownemi, bez powołania się na jakiekolwiek uchwytne fakty, lub też na rzekomo obciążające wyniki rewizji przed sądowem rozpatrzeniem sprawy. W ten uproszczony sposób dochodzi zarządzenie do daleko idącego wniosku, że Obóz Wielkiej Polski jest organizacją niebezpieczną i zagrażającą spokojowi i porządkowi publicznemu.

Stanowisko władz wobec Obozu Wielkiej Polski jest w sposób ponad wszelką wątpliwość oczywisty wyjątkowe, szczególnie w zestawieniu ze swobodą, jaką cieszą się niepolskie organizacje polityczne w kraju, niemieckie, żydowskie itd., których dążności są jawnie wrogie państwu

Obóz Wielkiej Polski może być niedogodny dla stronnictwa rządzącego, ale wręcz śmieszną rzeczą jest pomawianie go o działalność szkodliwą dla państwa; przeciwnie przeciwstawia się on wszelkim żywiołom, rozkładającym moralne wartości narodu polskiego i osłabiającym jego życie gospodarcze i polityczne a tem samem rozwój Polski jako wielkiego państwa.

Prądu o tak bogatej treści wewnętrznej i tak mocno wrośniętego w uczucia i przekonania szerokich warstw narodu, nie zduszą zarządzenia policyjno - administracyjne.

Podpisani zapytują:

Czem się pan minister spraw wewnętrznych kierował w swem zarządzeniu i czy skłonny jest je odwołać?

Warszawa, dn. 29 marca 1933.

Głodówka uwięzionych we Lwowie.

„Gazeta Warszawska" donosi ze Lwowa:

Osadzeni 12 ty dzień w więzieniu dr. Swirski i towarzysze odmówili dziś przyjęcia pokarmów. Równocześnie zrezygnowali z widzeń. Wobec tego wszelki kontakt z uwięzionymi został z dniem dzisiejszym zerwany.

Proces o zabójstwo ś. p. Grodkowskiego

Akt oskarżenia obejmuje tylko winę Mojżesza Katza.

Dziś ukończono śledztwo w sprawie morderstwa przy ul. Szajnochy, którego ofiarą padł student weterynarji ś. p. Jan Grodkowski. Akt oskarżenia obejmuje tylko osobę Mojżesza Katza, pozostającego jak wiadomo dotychczas w więzieniu.

Zatarg z robotnikami fabryk włókienniczych zaostrzył się.

Proklamowano dalszy strajk.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Na wiecu sprawozdawczym delegatów włókniarzy powzięto uchwałę proklamującą strajk nadal aż do czasu, póki nie zostanie wprowadzony do umowy zbiorowej warunek, że umowa ta dotyczy także i przemysłu drobnego.

Jeszcze jeden kandydat na prezydenta Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Według pogłosek z kół B.B.W.R., jednym z kandydatów na prezydenta Rzplitej jest także Jędrzej Moraczewski.

Prześladowanie duchowieństwa katolickiego w Bawarji.

(Berlin. Kap.) Dziennik „Beobachter am Main" donosi, że w miejscowości Frammerbach uwięziony został proboszcz katolicki, ks. Porzelt. Według uwagi wspomnianego dziennika, jest to pierwszy fakt aresztowania w Bawarji księdza katolickiego z polecenia narodowych socjalistów.

Konflikt między hitlerowcami a Stahlhelmem rozwija się.

BERLIN. (Pat). Z prowincji nadchodzą wiadomości o konflikcie między lokalnemi organizacjami Stahlhelmu a narodowymi socjalistami. W Bawarji zarządzono kontrolę listy członków we wszystkich grupach lokalnych. Równocześnie donoszą o udzieleniu przez kanclerza Hitlera generalnego pełnomocnictwa Rzeszy w Bawarji gen. Eppowi. **Obozy Stahlhelmu, t. zw. kadry pracy, w Selterswoog i Germerscheid zostały zamknięte. Dokonano licznych aresztowań przywódców Stahlhelmu w Zweibruecken, w Speyer, Reustadt i wielu innych miejscowościach.** W Turyngji i Oldenburgu na zarządzenie krajowych ministrów spraw wewnętrznych całkowicie wstrzymano dalsze zapisy nowych członków do Stahlhelmu. Przyjęci w ostatnich czasach nowi członkowie muszą być wydaleni.

Socjaliści przeciwko Hitlerowi.

Odezwa II międzynarodówki.

PARYŻ. (Pat). Komitet wykonawczy II międzynarodówki socjalistycznej uchwalił tekst odezwy w sprawie **walki z faszyzmem w związku z wypadkami niemieckiemi.** Odezwa stwierdza, że socjaliści nie zaprzestaną zwracać uwagi całego świata cywilizowanego na nikczemności, jakie despoci niemieccy codziennie popełniają. Następnie uchwalono tekst rezolucji, stwierdzającej, że **międzynarodówka komunistyczna nie odpowiedziała na propozycje z lutego r.b., kiedy wypadki w Niemczech stawały się coraz bardziej poważne, w sprawie zorganizowania solidarnej akcji przeciwko faszyzmowi.** Międzynarodówka socjalistyczna podtrzymuje nadal swe propozycje, zaleca jednak usilnie wszystkim partjom socjalistycznym poszczególnych krajów nie **nawiązywać żadnych osobnych rokowań z partjami komunistycznemi.**

Niemieccy socjaldemokraci występują z II międzynarodówki.

BERLIN. Pat — Przewodniczący niemieckiej partji socjaldemokratycznej Otto Wels wystosował do II Międzynarodówki następującą depeszę:

Uchwały, przyjęte przez Biuro II Międzynarodówki bez zaproszenia i udziału przedstawiciela Niemiec, skłaniają mnie do zgłoszenia wystąpienia z Biura międzynarodówki.

Proces Gorgonowej.

KRAKÓW, (Pat). W 22-gim dniu procesu Gorgonowej składał najpierw zeznania świadek Leopold Dwornicki, aplikant sądowy ze Lwowa. Opisuje on przebieg wizji nocnej w styczniu 1932 r. Świeciły się wtedy dwie lampy naftowe, które jednakże w odpowiedniej chwili przyciemniono. Na zapytanie przewodniczącego, czy rozpoznał wtedy przez szybę sylwetkę oskarżonej, świadek odpowiada, iż rozpoznał wprawdzie, lecz dlatego, że ją przedtem widział przechodzącą. Natomiast gdyby próby dokonywano z kilkoma kobietami rozpoznanie byłoby utrudnione.

Następnie świadek zeznacza, że w hallu koło choinki zauważył wtedy różę sztuczną barwy różowej ze srebrnemi plamami, leżącą na ziemi. Świadek był przekonany, że róża oderwała się od futra oskarżonej, gdy uciekała.

Z kolei zeznaje sędzia śledczy Kulczycki, który opisuje ponownie przebieg naocznej nocnej. Odbywała się ona w półmroku. W sylwetce rozpoznał postać Gorgonowej właściwie dlatego, że obraz jej miał dobrze w pamięci.

Po przerwie wszedł na salę 15 letni syn oskarżonej Erwin Gorgon, uczeń gimnazjum w Tarnopolu. Świadek zeznaje bardzo korzystnie dla oskarżonej. Opisuje wakacje w roku 1929, które spędził w Brzuchowicach. Widywał wtedy często matkę, bawił się ze Stasiem. Wtedy właśnie nastąpił powrót Lusi ze Szwajcarji. Z przyjazdu Lusi matka jego bardzo się ucieszyła. Obie płakały z radości.

Wreszcie składała zeznania teściowa oskarżonej. Zeznania jej są również bardzo korzystne dla oskarżonej.

Pożar w koszarach.

WARSZAWA. (Pat). Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w koszarach 36 p. p. Legji Akademickiej. Jak się okazało, spaliło się urządzenie jednej z sal, w której w chwili wybuchu pożaru nie było nikogo. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej ogień wkrótce ugaszono. Spaliło się tylko kilkadziesiąt sienników.

Cała Polska dla Wilna!
2 kwietnia dzień ratowania
Bazyliki Wileńskiej.

Demonstracje hitlerowskie w Austrji.

WIEDEŃ. (Pat). Wczoraj wieczorem ponowiły się demonstracje hitlerowców w śródmieściu Wiednia, które policja szybko zlikwidowała. Na jednem z przedmieść wiedeńskich kontrmanifestacje urządzili młodociani socjaliści, przy czem policja została obrzucona kamieniami z okien jednego z domów. Aresztowano ogółem 51 osób, przeważnie hitlerowców. Policja ogłosiła ostrzeżenie, tem bardziej, że do demonstrantów przyłączają się obecnie elementy podejrzane.

OD ADMINISTRACJI.

Wszystkim naszym Sz. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego", będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 kwietnia.

Dnia 2 Kwietnia w niedzielę o godz. 1-ej po poł. w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się

Zgromadzenie Poselskie,

na którem złożą sprawozdania poselskie
poseł JÓZEF PETRYCKI z Bydgoszczy
oraz poseł Prof. WACŁAW KOMARNICKI.
Wstęp wolny.

Po owocach ich...

Sesja naszych ciał parlamentarnych—sejmu i senatu—została zamknięta.

Na zakończenie marsz. Sejmu p. Switalski wygłosił dłuższą przemowę, która miała charakter wybitnie partyjny, daleki od owej bezstronności i rzeczowości która powinna cechować przewodniczącego. P. marszałek próbował wprawdzie wyliczać zasłudi większości sejmowej, rychło jednak zaplątał się w sieci wycieczek polemicznych przeciwko opozycji i w tym tonie utrzymał się aż do końca.

Wyręczając p. Switalskiego chętnie gotowi jesteśmy stwierdzić że była to sesja wprawdzie nie długa lecz bardzo pracowita, jakkolwiek „praca" większości była raczej fizyczna niż umysłowa i polegała na wstawaniu i siadaniu na komendę. Trudno, każdy pracuje jak i czem może... ku chwale sanacji.

„Odwalono" moc ogromną wszelkiego rodzaju ratyfikacji, ustaw mniejszych i większych, podatków... Nie będziemy ich wyliczać, zatrzymamy się na kilku najważniejszych.

Tak więc większość sejmowo-senacka BBWR ofiarowała krajowi w wyniku sesji ubiegłej — budżet.

Budżet deficytowy, przyczem według danych min. Skarbu deficyt ten wynosić ma 300 miljonów, podczas gdy mówcy opozycyjni obliczali go na 600—700 miljonów.

Wszystkie powyższe cyfry są oczywiście płynne i nierealne jakkolwiek bowiem wydatki można preliminować z niejaką dokładnością, to przychód, zarówno z podatków jak przedsiębiorstw państwowych oraz ceł przy dzisiejszej naszej „rzeczywistej rzeczywistości" jest wielkością absolutnie nieznaną, to też koniec roku może pod tym względem różne przynieść niespodzianki.

W związku z budżetem uchwalono oczywiście nowe podatki, że wspomnimy daninę majątkową. Przyznać trzeba, że opinja społeczna, naogół na wszelkie nowe obciążenia niezmiernie czuła, na ten raz przyjęła wiadomość zupełnie spokojnie, prawdopodobnie w myśl przysłowia francuskiego, które mówi, że la plus belle femme ne peut donner plus qu'elle a.

Po polsku możnaby powiedzieć, że „z pustego i Salomon nie naleje", a cóż dopiero... p. Zawadzki.

Dalej wymienić należy ustawę samorządową, która znakomicie przyczyni się do ochrony naszych przygnębionych mniejszości, zwłaszcza na ziemiach wschodnich.

Ustawa „scaleniowa" odciążyć miała nasz przemysł, aliści dziś już mamy szereg skarg ze strony organizacyj odnośnych, które stwierdzają, że ustawa ta zwiększyła raczej obciążenie.

Ustawa o kartelach obniżyć miała znacznie ceny na produkty pierwszej potrzeby, czego narazie wprawdzie jeszcze nie odczuwamy. Szczególnie radośnie powitana została przez szerszy ogół wiadomość o potanieniu węgla... na wiosnę.

Najwięcej może mówiło się i pisało o nowej ustawie akademickiej. Jest to zkolei druga wielka reforma w naszem szkolnictwie. Pierwsza dotyczyła szkół średnich i została przeprowadzona wbrew opinji przeważnej większości nauczycielstwa szkół średnich — druga wbrew olbrzymiej większości profesorów.

Koroną pracy „ustawodawczej" było uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach, która niczego w istocie nie zmieni, bo czy rząd wydaje ustawy przy akompanjamencie wstawania i siadania posłów z BB, czy bez tego akompanjamentu, jest rzeczą zgoła obojętną.

Jeżeli zaś chodzi o krytykę, to ta była niemal całkiem uniemożliwiona przez regulamin sejmowy i większość BB.

Zakończyć możemy niniejszy krótki przegląd prac sanacyjnej większości sejmowej słowami p. prez. Sławka, życząc członkom BB. po tak wytężonej pracy — Wesołych Świąt.

Po owocach ich — poznacie ich.

Transmisja uroczystości «Swiętego Roku» z Watykanu przez Polskie Radjo.

Jedną z największych transmisyj, jakie zna historja radjofonji światowej, będzie niewątpliwie transmisja przebiegu uroczystości „Roku Świętego" z Watykanu. Świat chrześcijański obchodzi w roku bieżącym 1900 rocznicę śmierci Chrystusa Pana. Dnia 1 kwietnia otwarte zostaną wrota Katedry Św. Piotra — ceremonja, w której uczestniczyć będzie Ojciec Święty i która miała miejsce 60 lat temu. Przebieg tych wspaniałych uroczystości na życzenie Ojca Świętego, który żywo interesuje się rozwojem radjofonji, ma być transmitowany na cały świat, aby za pośrednictwem radja umożliwić wszystkim wiernym udział w tem wielkiem Święcie Kościoła Katolickiego. Stacje zamorskie otrzymają transmisję za pośrednictwem krótkofalówek, zaś stacje europejskie, a wśród nich i polskie, drogą kablową.

Transmisja z Watykanu rozpocznie się dnia 1 kwietnia o godzinie 10.20 i trwać będzie do godz. 11.45. Zawierać ona będzie następujące podniosłe momenty: 1) Procesja ze śpiewem „Veni Creator" z Kaplicy Sykstyńskiej do Atrjum Bazyliki, 2) Ojciec Święty wstaje z tronu i uderza trzykrotnie w Drzwi Święte, 3) Otwarcie i Oczyszczenie Wejścia, 4) Bicie dzwonów Bazyliki Św. Piotra, 5) Ojciec Święty odmawia modlitwę „Actiones nostras", 6) Chór śpiewa „Iubilate Deo", 7) Ojciec Święty odmawia modlitwę „Deus qui per Moysem...", 8) Hymn „Pange lingua gloriosi lauream certaminis...", 9) Ojciec Święty wstępuje do bazyliki, 10) Motet „Ave verum corpus natum...", 11) Wystawienie Relikwij Głównych Męki Pańskiej, 12) Błogosławieństwo Apostolskie Ojca Świętego.

Wszystkie rozgłośnie polskie transmitować będą tę podniosłą uroczystość, wypełniając życzenie Ojca Świętego, który pragnie, aby cała ludzkość mogła uczestniczyć w uroczystościach otwarcia Roku Świętego. — (KAP.)

CITTA DEL VATICANO (Pat). W sobotę 1 kwietnia wieczorem, po zainaugurowaniu Roku Świętego przez otwarcie Porta Sancta w Bazylice św. Piotra, Ojciec Święty ze swej bibljoteki prywatnej przy pomocy radjotransmisji włączy prąd do olbrzymiego krzyża, wystawionego na szczycie góry Monte Senario w Toskanji, który zapłonie tysiącem lampek elektrycznych na znak rozpoczęcia 1900-ej rocznicy śmierci Chrystusa Pana. — O godz. 19.45 (czas środkowo-europejski) radjostacja nada na fali długości 50,26 śpiew chóru bazyliki św. Annunciaty we Florencji. O godzinie 19.55 radjostacja powiadomi świat o zapaleniu krzyża na Monte Senario, emitując przedtem falę, która włączy prąd do aparatu. Jak donoszą z Florencji, wszystkie przygotowania na Monte Senario zostały całkowicie ukończone.

Z prasy.

O. W. P.

Przedewszystkiem o rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski.

O motywach rozwiązania O. W. P. tak pisze **„Gazeta Warszawska"**

„Motywy te najlepiej osądzi sama opinja, która zna dobrze działalność O. W. P. i ma wyrobiony sąd o młodzieży grupującej się masowo w jego szeregach".

Ale do urzędowych motywów należy dorzucić nieurzędowe, zawierające się w komentarzu **„Gazety Polskiej** do komunikatu urzędowego

„O. W. P. nie był ruchem masowym, ale mafją szarpaną przez macherów politycznych, którzy zamulili zdrowy w zasadzie nastrój nacjonalistyczny głupim antysemickim czarnosecinnym wrzaskiem".

„Gazeta Warszawska" tak odpowiada na wywody organu „pułkwników":

„Obóz Wielkiej Polski był organizacyjnym wykładnikiem owego „zdrowego w zasadzie nastroju nacjonalistycznego", który w Polsce chcąc być uczciwym prądem narodowym, musi się „zamulić" antysemityzmem.

Czy można ujmować polską rzeczywistość z pominięciem tego olbrzymiego wpływu, jaki żydzi wywierają na bieg naszego życia? Stanowiąc znaczny procent ludności kraju, zgrupowani w miastach, górując nad ludnością rdzenną zamożnością i posiadając dzięki swojej światowej organizacji szerokie stosunki, żydzi oddawna wywierali i wywierają duży wpływ na losy naszego narodu. Jaki to jest wpływ, pisać o tem chyba nie trzeba. Wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę. Zachodzi tylko ta różnica, że niezależni Polacy usiłują z nim walczyć i wyzwolić od niego kraj, inni zaś sprzymierzają się z nim, zasłaniając się przed własnem społeczeństwem, że wpływ ten — to wymyślona przez nacjonalistów legenda".

Młodzież zgrupowana w O. W. P. podjęła zdecydowaną walkę z zalewem żydowskim.

„Walczyła o autonomję uniwersytecką, walczyła z zażydzeniem naszych wyższych uczelni, protestowała przeciw napływowi żydów uciekających do Polski przed Hitlerem. Istotnie walka ta obfitowała w szereg „ekscesów", niejednokrotnie wywołanych przez samych żydów.

Podejmując ten czynny protest, młodzież robiła to w celu, aby poruszyć opinję, zwrócić uwagę rządu i nakłonić wszystkie miarodajne czynniki w naszem społeczeństwie do zajęcia się tą ważną i tragiczną sprawą. To „zamulenie" antysemityzmu, o czem z takim przekąsem pisze „Gazeta Polska", było konieczne, aby upowszechnić świadomość, że sprawa żydowska musi być w Polsce nareszcie rozwiązana wraz z przebudową naszego życia politycznego i gospodarczego na zasadach narodowych.

Dla żydów dążenia te, szczególnie w chwili, kiedy kurczy się ich stan posiadania na zachodzie, są oczywiście bardzo nie na rękę.

Uwagi swoje kończy „Gazeta Warszawska" w sposób następujący:

„Rozwiązanie O.W.P. nie zniszczy głębokiego prądu narodowego, który nurtuje nasze społeczeństwo. Prąd ten jest zjawiskiem organicznem, jest koniecznością historyczną i musi wcześniej czy później zwyciężyć, tak jak zwyciężył w szeregu krajów europejskich. Forma organizacyjna tego prądu jest rzeczą conajmniej drugorzędną. Nie można prądu tego „rozwiać", tembardziej dziś, kiedy stał się on ruchem umysłowym i prądem ideowym całego młodego pokolenia. Wszak za lat kilka — to pokolenie stanowić będzie Polskę".

„Kurjer Warszawski" wiadomość o rozwiązaniu O. W. P. opatrzył następującym komentarzem:

„Obóz Wielkiej Polski powołany był do życia dn. 6-go grudnia 1926 r. na zjeździe w Poznaniu, na którym p. Roman Dmowski wygłosił referat o jego programie i zasadach organizacji. Na zjeździe poznańskim wybrano centralne i wojewódzkie władze O.W.P. Wkrótce potem rozpoczęła się całem państwie energiczna praca organizacyjna, która odrazu zdołała skupić w nowej organizacji narodowej liczne zastępy członków o przewadze młodzieży, zwłaszcza ze sfer akademickich O. W. P. rósł na sile a równocześnie krystalizowały się **jego założenia programowe, których ostrze zwracało się m. in. przeciwko ideologji sanacyjnej, co też zaznaczało się wyraźnie w działalności tej organizacji".**

Bo dziś front antyżydowski oznacza walkę z sanacją i odwrotnie — walka z sanacją oznacza jednocześnie walkę z żydostwem.

Biała plama.

Artykuł **„Słowa Pomorskiego"** poświęcony sprawie rozwiązania O. W. P. zawiera tylko tytuł, podtytuł i powołanie się na komunikat urzędowy.

Zamiast komentarzy mamy... białą plamę.

Znamienne utożsamienie.

„Gazeta Polska" omawiając tło aresztowań wśród członków O. W. P. w Warszawie, pisze m. i.

„Wszystkie ośrodki O. W. P. na terenie całej Polski otrzymały tajną instrukcję, nakazującą im przygotowanie i prowokowanie zajść antyżydowskich. Hasło do ogólnych awantur i zamieszek miała dać Warszawa. Termin wybuchu pogromu w Warszawie wyznaczony był na 19 marca".

A oto, co czytamy dalej.

„Na hasło rozruchów w Warszawie miała wystąpić prowincja. Organizatorzy „pogromu" spodziewali się, że uda im się rozkołysać masy i następnie przekształcić antysemicką akcję na wystąpienia przeciwrządowe na większą skalę".

Słusznie odpowiada na to **„Kurjer Poznański".**

„Sądząc z nienawiści, jaką zionie prasa rządowa ku O. W. P. i wogóle młodzieży narodowej za jej postawę antyżydowską, zbędne byłoby wszelkie „przekształcenia" akcji antysemickiej na wystąpienia przeciwrządowe. Prasa sanacyjna je — **utożsamia".**

Czego chcieć więcej?

Zaburzenia robotnicze w Łodzi.

ŁÓDŹ (Pat). W czasie wiecu robotników włókienniczych, obradujących w kinie „Oświata" nad sprawą likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym, zgromadziły się na ulicach przyległych tłumy, wśród których agitatorzy komunistyczni powzięli namiętną agitację przeciw zlikwidowaniu zatargu i za urządzeniem demonstracyjnego pochodu. Pod wpływem tej agitacji tłum zaczął przybierać postawę agresywną wobec policji i zaczął obrzucać policjantów kamieniami. Wobec tego policja rozproszyła demonstrantów, co udało się jej uczynić bez użycia broni.

W godzinach popołudniowych na ulicy Rokicińskiej utworzyło się zbiegowisko, które zaatakowało zbliżający się oddział policji kamieniami i wystrzałami rewolwerowemi. Dwóch oficerów i trzech szeregowych policji zostało rannych Policja w obronie własnej zmuszona została do użycia broni. Na skutek oddanych strzałów 6 osób zostało rannych. Z tych jedna, ciężko ranna, zmarła. Na miejsce wypadku zjechały władze bezpieczeństwa i prokuratorskie, które prowadzą śledztwo.

Pamiętajmy, że Wilno to Jedno z najpiękniejszych miast Polski! Złóżmy ofiarę na ratowanie Bazyliki Wileńskiej 2 kwietnia r. b.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Zatarg Sowietów z Anglją.

LONDYN. (Pat). Z Moskwy donoszą do Londynu o ostrej wymianie zdań między Litwinowem i ambasadorem brytyjskim Ovey'em Mianowicie, gdy ambasador w czasie rozmowy z Litwinowem nalegać miał na zwolnienie wszystkich uwięzionych Anglików, Litwinow miał odpowiedzieć z ironją: „Metody brutalnego nacisku z zewnątrz mogą czasem okazać się skuteczne w Meksyku, ale w Związku Sowieckim są one skazane na niepowodzenie". — Aluzja Litwinowa co do Meksyku specjalnie dotknęła ambasadora Ovey'a, który, jak wiadomo, był poprzednio posłem brytyjskim w Meksyku. Niektóre dzienniki londyńskie, informując o tym incydencie, podają tytuł: „Litwinow obraża brytyjskiego ambasadora".

Wyjazd ambasadora angielskiego z Moskwy.

MOSKWA (Pat). **Ambasador Wielkiej Brytanji, sir Esmond Ewey, opuścił dziś Moskwę, udając się wraz z całą rodziną do Londynu. Ów nagły wyjazd miał charakter wyraźnie demonstracyjny i miał oznaczać protest przeciwko formie komunikatu sowieckiego o ostatniem spotkaniu ambasadora Ewey'a z komisarzem Litwinowem, zarzucającego ambasadorowi „meksykańskie metody". Na czele placówki pozostał w charakterze chargé d'affaires pierwszy radca ambasady Craig. Powrót ambasadora do Moskwy jest bardzo mało prawdopodobny. Ze strony władz sowieckich nikt na dworcu się nie zjawił.**

Proces inżynierów angielskich w kwietniu.

Pod: Zatarg angielsko-sowiecki.

LONDYN (Pat). **Agencja Reutera donosi z Moskwy, że proces inżynierów angielskich został wyznaczony na dzień 9 lub 10 kwietnia.**

FRANCJA NIE OPUSCI SWOICH PRYJACIÓŁ.

PARYŻ. (Pat). Wg „Le Matin", minister Paul-Boncour, zapytywany na wczorajszem posiedzeniu komisji zagranicznej Izby Deputowanych o kwestję rewizji traktatów, stwierdził z naciskiem, że Francja w żadnym wypadku nie opuści swoich przyjaciół i nie poweźmie niczego bez zasięgnięcia ich opinji.

Stanowisko Paul Boncoura zachwiane.

PARYŻ (Pat.) „Liberte" ogłasza dziś informację o zachwianiu stanowiska ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura. Premjer Daladier sądzi, że obecnie nadszedł czas, aby on sam ujął w swe ręce kierownictwo spraw zagranicznych Francji.

Jugosławja przeciwko polityce rewizjonistycznej.

BIAŁOGRÓD, (Pat). Minister spraw zagranicznych Jevticz podczas dyskusji budżetowej wygłosił w senacie expose, poświęcone zagranicznej polityce Jugosławji.

Projekt angielski, — oświadczył Jevticz— nie zadowala nikogo, był on opracowany pośpiesznie, posiada liczne braki.

Mała Ententa zgodziła się przyjąć projekt brytyjski za podstawę dyskusji.

Jednocześnie w kołach delegacji angielskiej była rozwinięta bardzo ożywiona działalność dyplomatyczna, dążąca do kompromisu. Doprowadziła ona do podróży Macdonalda i Simona do Rzymu

Akcja międzynarodowa na wielką skalę jest obecnie w toku.

Kończąc minister Jevticz zwrócił uwagę Senatu na prowadzoną w niektórych kołach usilną propagandę rewizjonistyczą. W stosunku do Jugosławji propaganda ta powołuje się na rzekome trudności wewnętrzne, co nie odpowiada prawdzie. Jevticz zapewnił, że **propagatorowie polityki rewizjonistycznej zawiodą się w swych nadziejach.**

Kiedy rozpocznie się wszechświatowa konferencja ekonomiczna?

LONDYN. (Pat). Z kół zbliżonych do Mac Donalda informują, że premjer angielski w rozmowie z Normanem Davisem nalegać będzie na zebranie się wszechpaństwowej konferencji ekonomicznej w Londynie najpóźniej w końcu maja. Gdyby data uległa dalszej zwłoce, Mac Donald na znak protestu złożyłby przewodnictwo. Uchodzi prawie za pewne, że otwarcie konferencji w Londynie nastąpi około 1 czerwca.

Sprawa żydowska w angielskiej Izbie Lordów.

LONDYN (Pat.) W Izbie Lordów w dyskusji nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanji wicehr. Cecil of Chelwood pokreślił, ze żaden kraj w Europie nie domagał się tak energicznie jak Niemcy w Genewie ścisłego stosowania klauzuli mniejszościowej traktatu wersalskiego. Trudno utrzymywać—powiedział wówca— że antysemityzm w Niemczech jest uzasadniony.

Następny mówca lord Reading (żyd) sądzi, że rząd brytyjski powinien wyzyskać wszystkie, będące w jego mocy środki legalne. ażeby zakomunikować Niemcom powszechną opinję Wielkiej Brytanji w sprawie traktowania żydów w Niemczech.

Odpowiadał w imieniu rządu minister wojny Hailsham. Powiedział on, że gdyby w Niemczech aresztowano lub maltetowano żydów obywateli brytyjskich, to mielibyśmy prawo wystąpić ze skargą. Lecz takie wypadki dotychczas nie zdarzały się. Nie byłoby rzeczą uzasadnioną czynić jakieś kroki wobec rządu niemieckiego w sprawie traktowania żydów obywateli innych krajów.

Zamknięcie pisma wydawanego przez prof. Foerstera.

Berlin, (tel. wł. KAP). Jak donosi korespondent KAP. oddział pomocniczej policji hitlerowskiej zajął ostatnio lokal berlińskiej redakcji znanego czasopisma „Die Zeit", wydawanego pod redakcją przebywającego od dłuższego czasu w Paryżu profesora F. W. Foerstera. Na czele berlińskiej redakcji tego pisma stał jeden z najbliższych współpracowników Foerstera — Hans Schwan, który zdążył schronić się do Paryża.

Znany pisarz niemiecki F. W. Foerster głosił w swem piśmie zasady pacyfistyczne, a w sprawie polskiej zajmował zawsze stanowisko wybitnie objektywne i rzeczowe. Był również zwolennikiem porozumienia polsko-niemieckiego.

STANISŁAW KODŹ
Zasada narodowości
w prawie międzynarodowem
Skład główny **księgarnia św. Wojciecha**
Stron 160. — — — Cena 5 zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego".

Usychanie życia gospodarczego Polski.

O postępach rozkładu życia gospodarczego w Polsce świadczą cyfry, ogłoszone przez urząd statystyczny.

Wynika z nich, że w 4-ch ostatnich latach, t. j. od roku 1929 ilość zakładów przemysłowych nieczynnych stale wzrastała, stanowiąc w poszczególnych latach następujące procenty ogółu zakładów przemysłowych w Polsce: 12,9 proc., 18,7 proc., 28,9 proc. i 32,2 proc.

Łącznie z tem zwiększało się bezrobocie, przyczem szczególnie charakterystyczny jest stały wzrost liczby robotników częściowo zatrudnionych a spadek stałego zatrudnienia. Robotnicy stale zatrudnieni stanowili w tych 4-ch latach 81,5 proc., 76,8 proc., 67,3 proc. i 51,6 proc. ogółu robotników przemysłowych, częściowo zaś zatrudnieni wynosili w r. 1929 do 18,5 proc., a w latach następnych 23,1 proc., 32,7 proc. i 48,4 proc.

Cyfry te wymowniej ilustrują stan gospodarczy kraju, aniżeli najdłuższe sprawozdania i uzasadnienia rządowe.

SZKICE I OBRAZKI.

FILANTROPJA.

Trudno to znaleźć temat do feljetonu, tembardziej, że pisało się już o paralitykach i Kasie Chorych, ojąkałach i skąpcach, o idjotach i ludziach nadrozwiniętych.

Trudno pisać o czemś nowem i dotąd jeszcze na łamach pisma nie poruszanem, skoro organ, w którym piszesz, dał już wzmiankę o domniemanej córce Mikołaja II, o gruczołach małpich, o Piccardzie, o Rusocińskim i o innych znakomitościach.

Życie jest jednak łaskawe dla takiego tworu jak dziennikarz i choć obchodzi się z nim po macoszemu, w ostatniej chwili jakiś temat podsunie.

Dziś naprzykład miałem pisać bardzo zabawną rzecz o takim jakimś sportsmenie, który wybiera się w podróż naokoło świata do góry nogami rshr hmb zebach niemowlę i grając równocześnie na harmonijce.

Ale ni stąd ni zowąd napatoczyli mi się nowy temat.

Nowy, żywy i aktualny.

O loterji państwowej.

Sam nie gram, więc mogę mówić na ten temat spokojnie, bez hazardowania się.

Gra jednak 75 proc. moich znajomych a grono moich kolegów (64 osoby) założyło nawet koncern spółkowy gry na ćwiarkę losu na loterji.

Chadzają dumni i pyszni, jak gdyby już wygrali 25 złotych.

Chadzają pełni nadziei, wszyscy moi znajomi, którzy grają, ich więc to, co napiszę, zainteresuje w najwyższym stopniu.

Na loterji wygrać można bardzo łatwo.

A jak opowiem.

Ogłasza się jakiś pan na łamach prasy, że za jedne jedyne złoty piędziesiąt przepowiada numer loterji, który wygra napewno.

By ułatwić swojej klijenteli nabycie wygrywającego losu podaje (bez dopłaty) adres kolektury, która szczęśliwy los posiada.

W anonsie następuje dalej wyliczenie nazwisk osób, które wygrały.

Wszystko to za złotówkę i groszy 50.

Biedaczyna ten wpada w trans, dostaje gwałtownych boleści i wyrzuca z siebie cyfrę, która jest kluczem do raju.

Mój Boże, cóż to za naiwny człowiek.

W ogłoszeniu czytamy, że:

Pan Pajączek z Lubartowa wygrał — 3.000 zł.

Pani Łagiewka z mężem z Rawy-Ruskiej 50.000 zł.

Pan Alfons Wałach z Budzynia 2.000 zł.

Wszyscy ci ludzie wygrali za pomocą rady skutecznej jasnowidza, zaczerpniętej za 1 zł. 50 gr. po wiele, wiele tysięcy złotych i stali się bogaci.

Budda Sakia-muni, łaski wśród ludzi rozsiewał, jasnowidz ten, co w ogłoszeniu gazetowem zdobywać musi klijentelę, pełną garścią złoto sieje...

Nadzwyczajne...

Nosiłem się z myślą napisania do tego człowieka, radziłem się przyjaciół dostałem na ten temat gorączki.

Za złoty piędziesiąt można było się stać bogatym...

Zdobyłem wreszcie pieniądze na honorarjum, namówiłem kolegę by poszedł ze mną.

Idziemy. Skromny jakiś domek, numer, tak ten sam co w ogłoszeniu.

Pytamy się dozorcy o jasnowidza.

— Niema już tu nijakiego takiego.

— Co, wyprowadził się? Dokąd?

Ale wyprowadził się! Umarł!!?

Gdy go pogotowie zabrało, z głodu i tak kipnął wczoraj w szpitalu...

Z nędzy umarł gość, co ludziom jak różdżka czarowna żyły złota przepowiadał.

Szkoda, spóźniłem się.

M. Junosza.

Huragan nad Messyną.

MESSYNA. (Pat). Nad całą prowincją messyńską szalał gwałtowny huragan, który wyrządził duże szkody. Wzburzone morze podmyło tor kolejowy na długości 8 km. na linji Galati-Scaletta, powodując przerwanie komunikacji między Messyną a Katanją. Również komunikacja telegraficzna i tedefoniczna z Katanją jest przerwaną na skutek poobalania słupów przez wichurę. W miejscowości Scaletta runęły trzy domy, grzebiąc pod gruzami kilka osób. Najbardziej ucierpiały miejscowości Santa Alessio, Letojanni i Galati, gdzie morze zalało osady, niszcząc budynki i dobytek. Kilkadziesiąt domów ewakuowano z obawy przed runięciem. Szkody, wyrządzone przez huragan, sięgają kilku miljonów lirów.

Wielki brak ubrań i obuwia daje się odczuwać w szeregach biednych Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, to też zwracamy się z gorącą prośbą do Sz. Społeczeństwa o składanie darów do biura św. Wincentego — Młynowa 2. Bóg zapłać zgóry tym, którzy nie będą głusi na nasze wołanie.

ZARZĄD.

KRONIKA.

Program dnia Ratowania Bazyliki Wileńskiej.

Ustalony już został program dnia ratowania Bazyliki wileńskiej, który, jak wiadomo, odbędzie się w dniu 2 kwietnia. Zbiórka będzie przeprowadzana na terenie całego miasta.

Wyznaczonych już zostało 30 punktów zbiórek. Na placu Katedralnym, Orzeszkowej i Łukiskim oraz przed kościołami św. Kazimierza i św. Rafała, w dniu tym przygrywać będą orkiestry wojskowe.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Rano naogół chmurno i miejscami mglisto. Potem rozpogodzenie. Cieplej. Słabe wiatry miejscowe.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Święcenia alumnów.** Dziś o godz. 7.30 rano w kościele św. Jana odbędą się dwa mniejsze święcenia alumnów na subdjakona, zaś jutro o godz. 9-ej w tymże kościele odbędą się dwa ostatnie mniejsze święcenia na djakonów.

Z MIASTA.

— **Woda na Wilji stale opada.** Rzeka powoli wraca do normalnego poziomu. Z chwilą dalszego opadnięcia wody wznowione zostaną roboty regulacyjne brzegów prowadzone przez wydział drogowy Urzędu Wojewódzkiego.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Miljon dwieście osiemdziesiąt tysięcy na raty i procenta.** Na spłatę długów miejskich (na umorzenie części długów i odsetki) Magistrat preliminuje w budżecie na rok 1933/34 — 1.280 777 zł., w tem 1) na długi obligacyjne 406 000 zł., 2) na długi skarbowi państwa 43.722, 3) Ministerstwu W. R. i O. P. —11.167, 4) na długi w bankach państwowych 528.850, 5) na długi w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna — 144.895 i 6) w innych instytucjach 106.710 zł. (!)

— **Czy cena prądu elektrycznego będzie obniżona.** Władze administracyjne wszczęły pertraktacje z magistratem wileńskim w sprawie obniżenia cennika obecnego taryfy elektrycznej. Sprawa ta zdaje się być obecnie na dobrej drodze dzięki przeprowadzonej przez rząd obniżce cen węgla. Magistrat obiecał przeprowadzić ponowną kalkulację, która pozwoli mu zorjentować się w możliwościach obniżenia cen prądu elektrycznego.

— **Tylko 15 tys zł. na instytucje społeczne.** Krytyczny stan finansów komunalnych zmusił magistrat do wydatnego ograniczenia dotychczasowych subwencyj udzielanych na rzecz instytucyj społecznych. W nowym budżecie, na cel ten wyasygnowane zostało zaledwie 15,000 złotych.

— **Nowe propozycje firm autobusowych.** Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych mają wpłynąć do Magistratu oferty 2-ch firm z propozycją objęcia ruchu autobusowego w Wilnie. Jedna z tych firm proponuje wozy „Morris", druga — wozy „Fiat". (!)

— **Remont ratusza.** Magistrat postanowił w roku bieżącym przystąpić do kapitalnego remontu gmachu b. ratusza. Po odrestaurowaniu magistrat projektuje umieścić tam część biur miejskich.

— **Przymusowe remonty domów.** Policja przystąpiła do badania ksiąg porządkowych w poszczególnych posesjach celem zorjentowania się w remontach, jakie mają być przeprowadzone na wiosnę. Nakaz dokonania remontów został wydany na skutek lustracyi Komisyj technicznych jesienią roku ubiegłego.

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— **Oszczędności Sejmiku Wileńsko-trockiego.** Sejmik wileńsko-trocki postanowił zmniejszyć dodatek komunalny do uposażeń pracowników o 5 proc. W ten sposób dodatek ten w roku budżetowym 1933—34 będzie wynosił tylko 10 proc. Również Sejmik obniżył djety dla członków Sejmiku, Wydziału powiatowego i komisyj z 15 do 10 zł. (!)

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Ćwiczenia minerskie.** W dn 31 marca r. b. od godziny 8 rano do godz. 11 min. 30 3 baon saperów przeprowadzać będzie ostre ćwiczenia minerskie w rejonie Pośpieszki i wsi Aszegiery.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Akcja dożywiania dzieci w szkołach powszechnych** jest jedną z najbardziej palących kwestyj. Bezprzykładny kryzys sprawił, że większość dzieci, jak wykazały przeprowadzone badania, przychodzi do szkoły bez rannego posiłku. Ten stan rzeczy wymaga specjalnej uwagi samorządu, który doceniając wytworzoną sytuację dla ratowania sił fizycznych młodego pokolenia preliminował w nowym budżecie na ten cel 684,000. Akcja więc dożywiania dzieci w nowym roku budżetowym nadal prowadzona będzie z całą dotychczasową intensywnością.

— **Konferencja w sprawie szkół zawodowych.** W najbliższym czasie odbędzie się w Wilnie konferencja poświęcona szkolnictwu zawodowemu. Wezmą w niej udział: Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieślnicza, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego i przedstawiciele sfer gospodarczych.

Tematem obrad będzie sprawa reorganizacji szkolnictwa zawodowego i podniesienia poziomu nauczania w szkołach zawodowych.

Wygłoszone będą referaty z zakresu badań psychotechnicznych oraz programowych szkolnictwa zawodowego i dokształcającego.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Kursy dla prezesów Zarządów Parafjalnych Akcji Katolickiej.** Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie w stałej trosce o rozwój i pogłębienie zasad organizacyjnych Akcji Katolickiej na terenie naszej archidiecezji, zorganizował cztery kursy dla prezesów Zarządów Parafjalnych A. K. Kurs pierwszy zorganizowany został 19 lutego roku bież. w Białymstoku, kurs następny odbył się w dniach 5 i 6 marca w Lidzie, poczem nastąpił kurs dekanalny w Łuczaju, ostatnio zaś w Wilnie w dniach 26 i 27 bież. mies.

Na kurs przybyli prezesi poszczególnych zarządów Parafjalnych Akcji Katolickiej w liczbie ponad 100 osób.

Przedmiotem obrad było nietylko pogłębienie zasad ideowych Akcji Katolickiej, lecz przedewszystkiem praktyczne ujęcie i przeprowadzenie szeregu zagadnień na terenie parafji.

Zagajenie kursu i podstawowy referat wygłosił prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej p. dyr. dr. Kazimierz Niżyński, który też przewodniczył obradom. Omówiono następujące tematy: 1) Cele i zadania Akcji Katolickiej, 2) Ustrój organizacyjny Akcji Katolickiej, 3) Działalność Zarządów Parafjalnych Akcji Katolickiej i stosunek ich do organizacyj A. K., 4) Ogólne wytyczne pracy na tle referatów i dyskusji, 5) Szczegółowe omówienie na parafji sprawy „ogniska", bibljoteki, kolportażu pism katolickich, i t. d., 6) O stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, 7) O Katolickich Stowarzyszeniach Mężczyzn i 8) O Katolickich Stowarzyszeniach Polek.

Wszędzie kursy wykazały wielkie zrozumienie i odczucie założeń i potrzeb Akcji Katolickiej na parafji, omówiono praktyczne sposoby przeprowadzenia szeregu poczynań.

— **Zebrania Związku Spółdzielni Polskich.** Dnia 2 kwietnia odbędą się w lokalu Techników przy ul. Wileńskiej 33 następujące zebrania przedstawicieli Sp-ni tegoż Związku: Nadzwyczajne Zgromadzenie (Sejmik) o godz. 9.30. Na porządku obrad: Wybory jednego radcy do Izby Przem.-Handl. w Wilnie.

Nadzwyczajne Zgromadzenie (Sejmik) o godz. 9.45 wybory jednego radcy do Izby Rolniczej w Wilnie.

Doroczna Konferencja Spółdzielni na Wileńszczyźnie godz. 10. Sprawozd. z działalności biura Wil. Oddziału Zw. Spółdzielni Polskich za 1932 r. Zagadnienie kredytu rolniczego w Spółdzielniach.

Zebranie Wydziału Mleczarskiego godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu n/Oddziału (wejście od ul. Jagiellońskiej 2) sprawozdanie z rozwoju Sp-ni Mleczarskich w 1932 r., Stan zbytu produktów rolnych".

Wszyscy delegaci przybywający z okolic odległych więcej niż 30 klm. od Wilna korzystać będą w drodze powrotnej ze zniżki kolejowej.

— **II Zjazd Zw. Polek.** Jak się dowiadujemy w roku bieżącym odbędzie się w Wilnie II Zjazd delegatek Katolickiego Związku Polek archidiecezji wileńskiej.

— **Walne zgromadzenie członków Chrześc. Związku Zawod. Stolarzy** odbędzie się w niedzielę o godz. 1-ej po poł. w lokalu Związku przy ul. Metropolitalnej 1.

— **Zarząd Ochotniczej Straży** Pożarnej miasta Wilna wzywa wszystkich członków czynnych i członkinie drużyny Samarytańskiej do stawienia się na zbiórkę dnia 2 kwietnia o godzinie 9 rano w lokalu przy ul Niemieckiej Nr. 4 m. 20

— **Ogólne zebranie Związku Absolwentów Gimnazjum Jezuitów** odbędzie się dn. 2 kwietnia o godz. 11-ej. Równocześnie przypomina się, że od dn. 3 kwietnia codziennie o godz. 5-ej odbywać się będą rekolekcje, prowadzone przez ks. dr. K Kucharskiego—członka honorowego Związku.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone załatwieniu szeregu spraw gospodarczych, było wyjątkowo krótkie, trwało niespełna dwie godziny.

Na wstępie prezydent Maleszewski zakomunikował Radzie, że na miejsce dr. Zygmunta Fedorowicza, który został ławnikiem, do Rady Miejskiej wszedł kolejny kandydat listy chrześcijańsko-narodowej, p. Edmund Kowalski.

Przed porządkiem dziennym odczytano wnioski nagłe P. P. S., jeden dotyczący wyasygnowania 1000 złotych na dożywianie dzieci robotników strajkujących w okręgu łódzkim, drugi dotyczący emerytury jednego z pracowników miejskich. Nagłość pierwszego wniosku została przyjęta, drugi postanowiono traktować jako interpelację, na którą Magistrat da odpowiedź na najbliższem posiedzeniu.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego była sprawa 10% dodatku komunalnego do uposażeń pracowników miejskich. Jak wiadomo, Rada Miejska postanowiła dodatek ten utrzymać. Urząd Wojewódzki natomiast uchwały tej nie zatwierdził i polecił przerwać wypłatę dodatku od 1 kwietnia r. b. Na skutek jednak przedstawienia Magistratu, Urząd Wojewódzki decyzję tę zmienił o tyle, że polecił z dniem 1 kwietnia wymówić dodatek z tem, że do kwestji dalszego wypłacania tego dodatku ustosunkuje się merytorycznie w zależności od tego, jakie będą możliwości budżetowe po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1933/34. Jak wiadomo, Magistrat przy układaniu budżetu przewiduje dalsze wypłacanie tego dodatku.

Dalej uchwalono nabycie od hr' Tyszkiewiczowej placu przy ulicy Ponarskiej 59 za 12.615 zł. Kupno to nie pociągnie wypłaty z kasy miejskiej, gdyż koszt kupna będzie potrącony z należności hr. Tyszkiewiczowej za podatki, wodę i kanalizację, które wynoszą 22.633 zł. i które to należności nie sposób było w inny sposób wyegzekwować.

Dłuższą dyskusję wywołała zawsze aktualna i sporna kwestja pionów. Magistrat wystąpił z wnioskiem, aby od pierwszego kwietnia zaprzestać budowy pionów na koszt miasta w mieszkaniach podzielonych na mniejsze, w nowych domach, nadbudówkach, fabrykach i w dzielnicach, na które sieć rozszerzona będzie po 1 kwietnia 1933 r.

Radny Korolec wniósł poprawkę, aby budowa pionów nie obciążała lokatorów, gdyż lokator po wyprowadzeniu się z mieszkania zmuszony jest pion zostawić. Poprawkę i wniosek magistratu przyjęto, z tem jednak, że kwestja pionów będzie rozpatrzona zasadniczo podczas dyskusji nad budżetem elektrowni.

Sprawę umorzenia 19.000 zł., należnych od nieistniejącego już Koła Polek za komorne, światło, wodę i t. p., przekazano do komisji rewizyjnej.

Uregulowano wreszcie sprawę zwrotu wpisów w szkołach średnich za dzieci pracowników miejskich. Okazuje się, że zwracanie całkowitego wpisu jest sprzeczne z przepisami, gdyż należy się tylko 50%. Uchwalono do końca b.r. szkolnego zachować dotychczasowe wpłaty, zaś kwestję dalszych zwrotów załatwić przy budżecie.

W końcu wybrano do komisji rewizyjnej K. K. O. na miejsce p. Chackiela p. inżyniera Domańskiego. Do komisji poborowej wybrano na członka p. Jakóbczyka, na zastępcę p. Widuczańskiego.

Magistrat uchwalił wymówienie wszystkim pracownikom komunalnym.

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji finasowej magistrat postawił wniosek wymówienia całemu personelowi magistratu. Jak już donosiliśmy, wymówienie pozostaje w związku z nakazem władz wojewódzkich zredukowania 10-procentowego dodatku komunalnego. Wniosek magistratu Komisja Finansowa zaakceptowała.

W ten sposób wspomniany dodatek zostanie zanulowany dopiero z dniem 1 lipca r. b.

Za, czy przeciw III Targom Północnym.

Organizowane w latach poprzednich Targi Północne cieszyły się niemałem powodzeniem.

Jak wiadomo, powstał projekt zorganizowania w roku bieżącym w jesieni III Targów Północnyc. W związku z ciężką sytuacją kraju, a zwłaszcza Wileńszczyzny Izba Przemysłowo-Handlowa, która bierze czynny udział w organizacji targów, zwróciła się do przemysłu, handlu i rzemiosła prosząc o wyrażenie swej opinji czy należy organizować te targi.

Rzemiosło — jak już donosiliśmy — zajęło w tej sprawie przychylne stanowisko, uważając, że organizacja III Targów Północnych, znacznie się przyczyni do ożywienia naszego życia gospodarczego, stojącego na progu ruiny.

Również kupcy i przemysłowcy chrześcijanie wyrazili swoją opinję. Mają oni poważne wątpliwości co do celowości organizacji tych targów, gdyż ostatnie w roku 1930 miały już charakter daleko mniej poważny niż pierwsze.

Z drugiej zaś strony zdają sobie dokładnie sprawę, że właśnie w dobie przeżywanego ostrego kryzysu, należałoby robić wszystko, ażeby miasto nasze ożywić, chociażby przez ściągnięcie licznych rzesz przyjezdnych, dla których targi byłyby magnesem.

W zasadzie więc, nie wypowiadając się zdecydowanie przeciwko organizacji targów w roku bieżącym, pomimo wyrażonych objekcji, przypuszczają, że przy niezwykle energicznej reklamie i akwizycji projektowane targi mogłyby osiągnąć powodzenie i częściowo chociaż spełnić swe zadanie, gdyby między innemi udało się pozyskać poważnych wystawców, głównie zamiejscowych.

Wreszcie — kupcy uważają,— że pożądanem byłoby na czas targów uruchomienie szeregu pociągów wycieczkowych za niską opłatą.

Drobne kupiectwo żydowskie postanowiło poprzeć targi i wziąć w nich czynny udział.

ODCZYTY.

— **Rada Towarzystwa Prawniczego imienia Ignacego Daniłowicza** zawiadamia, że dnia 31 marca o godz. 8-ej wiecz. w gmachu sądów — Mickiewicza 36 odbędzie się referat p. mecenasa Aleksandra Mogilnickiego na temat: „Nowy kodeks karny". Goście mile widziani.

— **Zebranie odczytowe** Związku Hodowców Drobiu odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po poł. w dużej sali Pracowni Przyrodniczej, wejście z Małej Pohulanki przez bramę Zwierzyńca.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Walne zebranie cechu jubilerów, grawerów,** bronzowników i zegarmistrzów dziś o godz. 7.30 w sali Resursy Rzemieślniczej—Bakszta 2.

— **Kredyt dla rzemiosła.** Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Wilnie p. Kazimierz Młynarczyk dziś o godz. 8-ej w sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Bakszta 2 wygłosi referat p. t. „Potrzeba kredytów dla rzemiosła".

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Akademicka Drużyna Harcerska** organizuje wycieczkę na premjerę „Czerwonej limuzyny" w sobotę, dnia 1 kwietnia r. b. Zbiórka w foyer teatru Wielkiego na Pohulance o g. 7 m. 30. Zgłoszenia przyjmuje dh. St. Kondracki (Bursa ak.)

RÓŻNE.

— **Podziękowanie.** Sodalicje Marjańskie składają wyrazy serdecznej wdzięczności wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia uroczystego Wieczoru Marjańskiego (w dn. 25 marca r. b.) z powodu 75-ciolecia jubileuszu Objawień M. B. z Lourdes, a mianowicie: Ks. Prałatowi Leonowi Żebrowskiemu i Ks. Profesorowi D-rowi Władysławowi Suszyńskiemu za wygłoszenie pięknych przemówień. — Paniom Artystkom, Wandzie hr. Ledóchowskiej, pannie Aldonie Potopowiczównie i pani Irenie Niemczewskiej za produkcje artystyczne. — Pannie Blandynie Bartoszewskiej z Sod. Akademiczek i p. mgr. Władysł. Ziemczonkowi z Sod. Akademików — za referaty o błog. Bernadecie i o Lourdes. — Artyście malarzowi panu Michałowi Roubie za wspaniałe udekorowanie sali. — Wreszcie bardzo gorąco dziękujemy Magistratowi m. Wilna za użyczenie bezpłatnie sali i roślin z oranżerji miejskiej.

— **Sprostowanie.** W komunikacie Wil. T-wa Lekarskiego, zamieszczonym w Nr. 86 „Dziennika Wileńskiego" z dnia 28 bm. błędnie podano nazwisko dr. Borysowicza, bowiem wydrukowano omyłkowo Borysewicz.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Wielki na Pohulance** — z powodu próby generalnej z „Czerwonej limuzyny" — nieczynny.

Jutro premjera „Czerwonej limuzyny" Tadeusza Łopalewskiego.

— **W szponach czarownicy" — po raz ostatni!** Czarodziejska baśń W. Stanisławskiej „W szponach czarownicy", ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni, po najniższych cenach „propagandowych" (od 20 gr.) na scenie Teatru Pohulanka, w niedzielę 2. IV. o godz. 12-ej w południe. — Dla wycieczek szkolnych specjalne zniżki!

— **Teatr muzyczny „Lutnia".** Dziś premjera nowej aktualnej rewji „Pociąg wiosenny", zawierającej 20 barwnych numerów. Program zawiera najnowsze przeboje: piosenki, skecze, monologi, tańce i ewolucje, na tle oryginalnie pomyślanych dekoracyj, według projektów J. Hawryłkiewicza. Zniżki ważne.

— **Ociemniały wirtuoz Imre Ungar** wystąpi w jutrzejszym koncercie symfonicznym w Sali Konserwatorjum (Wielka 47).

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 31 marca.

11.40: Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 14.45: Muzyka popularna (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.25: Kom. L. O. P. P. 15.35: Muzyka niemiecka (nowe płyty). 16.00: Mała skrzyneczka. 16.20: Odczyt dla maturzystów. 16.40: „Trzydziestolecie prac pionierskich Marconiego" — odczyt. 17.00: Recital skrzypcowy. 18.00: „Wyspiański", odczyt. 18.25: Koncert życzeń. 19.00: Odcinek powieściowy. 19.20: Przegląd prasy roln. 19.30: „Jestem kupcem" — felj. 20.00: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharm. 22.40: Wiad. sport.

Sobota, dnia 1 kwietnia 1933 r.

10.30: **Transm. z Watykanu uroczystej inauguracji „Roku Świętego" celebrowanej przez Ojca św.** 11.50: Kom. meteor. Czas. 12.20: Muzyka z płyt. 13.15: Poranek szkolny. 14.45: Muzyka żydowska (płyty) 15.15: Giełda rolnicza. 15.25: Wiad. wojskowe. 15.35: Słuchowisko dla dzieci. 16.00: Niemodne (płyty). 16.25: Kwadrans akademicki. 16.40: „Piękno mów Chrystusowych" — odczyt wygł. ks. Fr. Błotnicki. 17.00: Transm. nabożeństwa z Kaplicy w Ostrej Bramie w Wilnie, na całą Polskę. 18.05 Recital śpiewaczy Zofji Frydmanowej. 18.30: Ogłoszenie rozwiązania IV konkursu muzycznego. 19.00: Odc. pow. 19.15: „Wileńskie rocznice historyczne z r. 1933". 20.00: Godzina życzeń (płyty). 22.05: Koncert chopinowski. 22.40: „Ewolucja filmu dźwiękowego" — felp. 23.35: Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Feljetony literackie.

W dziale feljetonów literackich piątkowego programu radjowego wyróżnia się zapowiedziana na godzinę 19.30 oryginalna pogadanka znanego literata p. Stanisława Dzikowskiego, który opowie, jak sobie wyobraża postępowanie wzorowego kupca. Następnie w przerwie koncertu symfonicznego, około godz. 21-ej, dr. Tadeusz Makowiecki będzie mówił o naśladowcach i prześladowcach Norwida, uwzględniając też współczesną literaturę polską.

Alfred Cortot.

Na dzisiejszym koncercie symfonicznym, transmitowanym jak zwykle z Filharmonji Warszawskiej, wystąpi słynny pianista francuski Alfred Cortot. Artysta wykona koncert fortepianowy Chopina f-moll oraz wielki polonez Es-dur, poprzedzony Andante Spianato, jeden z nielicznych utworów, napisanych przez Chopina na fortepian z towarzyszeniem orkiestry. W części symfonicznej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykonany zostanie Concerto Grosso Haendla oraz poemat symfoniczny Respighiego.

Z POGRANICZA.

Manewry litewskie. Marsz na Wilno.

Z Oran donoszą, iż wczoraj na przedpolu orańskiem rozpoczęły się pierwsze wiosenne manewry liteskie. Obecnie odbywają się ćwiczenia polowe piechoty. Artylerja, kawalerja, wojska techniczne oraz eskadry samolotów wezmą udział w manewrach dopiero 3 kwietnia, kiedy to będą walczyły dwie armje.

W tegorocznych manewrach wiosennych naczelne dowództwo litewskie urządzi markowany atak na Wilno.

Wytyczenie granicy polsko-łotewskiej.

Z pogranicza donoszą, iż w pierwszych dniach kwietnia zostaną wznowione konferencje polsko-łotewskie, dotyczące sprawy wytyczenia granicy polsko-łotewskiej. Sprawa ta jeszcze latem br. zostanie ostatecznie załatwiona.

Katastrofa samolotu sowieckiego.

Niezwykła katastrofa samolotowa wydarzyła się w pobliżu wsi Michrowice w rejonie odcinka granicznego Domaniewicze. Samolot wojskowy sowiecki na wysokości kilkuset metrów zapalił się. Jeden z lotników przy pomocy spadochronu zdołał się uratować i spadł na terenie polskim, drugi zaś z samolotem runął na pola sowieckiej wsi Małyszynowo. Lotnik, który spadł na terenie polskim, nie odniósł żadnego szwanku. Zaopiekowały się nim władze polskie. Zostanie on wydany władzom sowieckim.

Budownictwo

SZKIELETOWO - PŁYTOWE.

W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym osoby pragnące budować w śródmieściu tj. w obrębie strefy t. zw. ogniotrwałej, związane są obowiązkiem budowania z cegły tj. wg. najkosztowniejszego dziś, a zarazem pod b. wieloma względami mało praktycznego systemu budowlanego, który jako nie rentujący się, zmusza wielu do zaniechania budowy, to też nie od rzeczy będzie tu poinformowanie sfer zainteresowanych, że do rzędu budowli ogniotrwałych, więc do wznoszenia w śródmieściu dozwolonych, należą o bl. 40 proc. taniej od murowanych się kalkujące szybkie i łatwe w wykonaniu, odrazu suche i dużo od murowanych cieplejsze, oraz dobrze się rentujące budynki szkieletowo-płytowe, o ile szkielet, jako konstrukcja etatyczna (nośna) wykonany jest np. z żelbetu, co przy odstępach słupków 4—5 metr. oraz przekroju tychże (dla domów parterowych i 1-o piętrowych) 12×12 lub 12×15 cm. b. nieznacznie podnosi w stosunku do drewnianego, koszt budowy. — Drugim typem budowli, zwłaszcza mieszkalnej, tańszym i dużo praktyczniejszym od masywnego z cegły, jest dom o cienkich, bo w 1 tylko cegłę (lub w 1 ½ dla 1-o piętrowych) ścianach zewnętrznych, obłożonych od wnętrza płytami izolacyjnemi, oszczędza się przeto na koszcie muru i fundamentu, zyskuje na powierzchni użytkowy, na cieple i czasie budowy. Masywne budownictwo ceglane wszędzie zagranicą ustępuje miejsca szkieletowo-płytowemu, jako najtańszemu i najbardziej racjonalnemu.

G. Piotrowski.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Mściwa rozwódka.** Wczoraj wieczorem do ambulatorjum pogotowia ratunkowego dostawiono niejakiego Romualda Sadowskiego zamieszkałego przy ul. W. Pohulanka 5 z wbitą w bok szpilką od damskiego kapelusza, używaną przed wojną. Lekarz badając chorego stwierdził, że szpilka została głęboko wbita i załamała się, wobec czego rana wydaje się być poważną Sadowskiego przewieziono do szpitala Św. Jakóba.

Ze słów rannego wynika, że rana została mu zadana, przy spotkaniu się na ulicy, przez jego żonę, z którą przed niedawnym czasem rozszedł się.

W 50 godzinach na księżyc.

Wśród niezliczonych projektów budowy rakiet dla komunikacji międzyplanetarnej zasługują na specjalną uwagę prace inżyniera, astronoma i lotnika francuskiego Ensnault-Pelterie, wyróżniające się bądź co bądź pewnym realizmem Pelterie wygłosił w ostatnim czasie w największej sali koncertowej Londynu Albert-Hall przed licznie zgromadzoną publicznością bardzo interesujący wykład o swych pracach w tej dziedzinie. Na wstępie prelegent zademonstrował szereg zdjęć księżycowych, sporządzonych przy pomocy olbrzymiego teleskopu. Nawiązawszy do znanej powieści autora francuskiego Jules Verne, której bohater w pocisku armatnim leci na księżyc. Pelterie zaznaczył, że żaden pocisk armatni nie posiada tej siły, by przezwyciężyć siłę przyciągania ziemi. Do tego potrzeba rakiety, któraby rozwinęła szybkość początkową 11.180 m. na sekundę. Gdy uda się osiągnąć tę szybkość, pocisk rakietowy wzniesie się w dwunastu i pół minutach do wysokości 3.185 klm. Od tego punktu rakieta pędzić będzie już własnym impetem bez nakładu środków wybuchowych. Lot ten trwać będzie jeszcze 48 godzin i 30 minut. Teraz dopiero rozpoczynają się najpoważniejsze trudności. Pasażerowie księżycowi znajdują się już tylko o 250 klm. od księżyca. Czas największy pomyśleć o lądowaniu. Zdaniem wynalazcy francuzkiego kierowca rakiety musi się teraz odwrócić plecami do kierunku lotu i dać kontrparę, ażeby pocisk zwolnił szybkość. Uderzenie rakiety o powierzchnię księżyca dzięki temu będzie tak łagodne, że pasażerowie odniosą wrażenie, jakoby zatrzymali się na stacji w wygodnym wagonie pulmanowskim. Nie potrzeba będzie ani spadochronu ani specjalnych urządzeń do lądowania.

Powrót na ziemię atoli nie będzie tak prosty i bezpieczny jak lot na księżyc. Start z księżyca odbywa się oczywiście w ten sam sposób jak z ziemi, z tą jedyną różnicą, że szybkość początkowa z powodu braku ciśnienia pwietrza i znacznie mniejszej siły przyciągania księżyca będzie o wiele większa. Z chwilą gdy rakieta zbliży się do ziemi na odległość 3.200 klm. rozpoczynają działać urządzenia hamulcze. W pogotowiu musi być odpowiedni spadochron, który zacznie funkcjonować conajmniej na wysokości 10 klm.

Kochajmy Nasz Kraj!
złóżmy ofiarę na ratowanie
Bazyliki Wileńskiej
w dniu 2 kwietnia r. b.
Niech nikogo nie będzie, ktoby nie złożył ofiary na ratowanie BAZYLIKI WILEŃSKIEJ.

Kto wygrał na loterji?

W 18-ym dniu ciągnienia V-ej klasy loterji państwowej główne wygrane padły na następujące Nr. Nr.:

Zł. 5.000 na n-ry: 46067 64880 76384 107820.

Zł. 2.000 na n-ry: 7677 8834+ 11228 20262 21541 35103 42131 43881 56265 73467+ 89630 111494+ 112340 115201 119729 127251+ 144294.

Zł. 1.000 na n-ry: 1078+ 3436+ 8601 15331 17412 17890 21947 22950+ 29410 36536 40144+ 41532 44672 52079 53377 57607 67282+ 70124 77841 84778 87028 90377+ 90984+ 92922+ 94963 96957+ 97111 101486 114207 116831 118267 120550 122366 126760 130665 131046 133712 137138+ 138366 138965 143818 146026 146704.

Numery zaopatrzone krzyżykami — jako wylosowane ponownie — uczestniczą w podziale premji w kwocie 400.000 zł.

WARSZAWA (Pat.) W 19-ym dniu ciągnienia V klasy 26 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 tysięcy złotych — 32774, 129255.

5 tysiecy złotych — 23790, 3 9735, 91778, 124629.

Z KRAJU.

Agitacja za strajkiem rolnym.

Ostatnio na terenie pow. święciańskiego, oszmiańskiego i sąsiednich pojawili się podejrzani osobnicy, którzy prowadzą energiczną agitację wśród włościan, skłaniając ich do strajku rolnego.

Na terenie pow. święciańskiego i oszmiańskiego zatrzymano trzech podejrzanych osobników, którzy prowadzili agitację wśród włościan. Agitatorzy należą do radykalnej organizacji chłopskiej.

Humorystyczny chrzest baptystów w pow. wołożyńskim.

Dnia 26 b. m. we wsi Wisłowszczyzna, gm. iwienieckiej odbył się nie pozbawiony cech humorystycznych chrzest 7 nowo zwerbowanych włościan, których agitatorzy sekty baptystów zdołali pozyskać dla sekty. Gdy już się rozpoczęła ceremonja chrztu i na głowy nowopozyskanych sekciarzy duchowni sekty baptystów poczęli lać wodę, z tłumu wypadło kilka kobiet uzbrojonych w kije i poczęło niemi okładać włościan.

Wśród zgromadzonych sekciarzy i gapiów powstała konsternacja. Duchowni poczęli interwenjować, lecz i na nich spadły kije. Kobiety, jak się okazało, były żonami włościan, którzy przyjmowali chrzest, bez wiedzy i porozumienia rodziny.

Okazało się, iż włościan tych skłoniono do chrztu darami i obietnicą zwolnienia od podatków komunalnych i państwowych.

Napad na drodze pod Słonimiem.

SŁONIM (Pat). Wczoraj do szpitala państwowego w Słonimiu przywieziony został Kurman Jan, mieszkaniec wsi Jacewicze, powiatu słonimskiego, u którego stwierdzono ranę postrzałową w prawy bok i rękę. Postrzelony zeznaje, że tegoż dnia o godzinie 5 rano, gdy udawał się z domu do wsi Ladziny z zamiarem zapłacenia tam 100 złotych za kupioną stodołę, został napadnięty przez nieznanego osobnika, który po okrzyku „Ręce do góry!" zażądał wydania pieniędzy. Kurman dał napastnikowi 10 złotych, twierdząc, że więcej nie posiada. Wówczas nieznany osobnik kazał Kurmanowi położyć się na ziemi i gdy ten ostatni zadośćuczynił temu żądaniu, oddał do niego jeden strzał z karabinu obciętego, raniąc go w prawy bok i rękę. Po napadzie bandyta zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ranny oświadczył podczas badania, że w napastniku poznał byłego parobka z maj. Ignajłowszczyzna Antoniego Narko, którego policja przytrzymała. Sprawę Antoniego Narko o usiłowanie zabójstwa rabunkowego skierowano na drogę postępowania doraźnego.

Próby wskrzeszenia tańców narodowych.

W Upsali, siedzibie słynnego na cały świat uniwersytetu szwedzkiego, utworzył się klub, którego członkowie wzięli sobie za zadanie propagandę dawnych tańców i pieśni narodowych. Raz na tydzień odbywa się w klubie tym wieczór taneczny. Zaprasza się krewnych i przyjaciół, aby oddawać się tańcom narodowym w kostjumach ludowych. Jazz i tango z tych wieczorów są wykluczone. Młode tancerki i młodzież taneczna, przeważnie studentki i sudenci, tańczą tańce narodowe z tą samą zręcznością i naturalnością jak wzory ich z ludu. W przerwach następują produkcję pieśni i zabaw ludowych. Dąży się do tego, by tańce i kostjumy odpowiadały ściśle dawnym tradycjom. Członkowie klubu podejmują wycieczki do najodleglejszych zakątków kraju w poszukiwaniu za nowemi motywami tańców i pieśni ludowych.

Ruch ten ma na celu przywrócenie praw obywatelskich dawnym tańcom narodowym w dzisiejszem życiu towarzyskiem.

Muzyka w Wilnie.

Leniwie jakoś w tym roku rozwija się sezon koncertowy.

O koncertach symfonicznych mowy niema. Nawet rocznica wagnerowska nie została zaznaczona wykonaniem wyjątków z jego arcydzieł.

Przewinął się tylko szereg i to nieliczny solistów.

Najsilniejsze wrażenie pozostawił Artur Rubinsztajn, pianista wielkiej rasy, którego sztuka radosna, pełna wigoru ma szczególny dar oddziaływania na słuchaczów.

Przeciwieństwem Rubinsztajna jest pianista rosyjski Borowski. Nawet niezaprzeczenie znakomita szkoła tego pianisty nie może zająć uwagi słuchacza. Dźwięki płyną martwo i sennie, nic nie wyrażając. Przyjmuje się je z takąż obojętnością, z jaką są wydobywane z instrumentu.

Zawiódł także wielbicieli Imre Ungar.

Zdaje się raz jeszcze sprawdzać wielokrotnie wypróbowana prawda, że niema nic bardziej niebezpiecznego dla artysty jak nagły, niespodziewany sukces.

Walory rzeczywiste, czy urojone, którym artysta zawdzięcza swe powodzenie, stopniowo przekształcają się w manierę, a stosunek artysty do swego rzemiosła staje się coraz bardziej bezkrytyczny.

Gra Ungara nie stoi już dzisiaj na tej wyżynie, na jakiej stała w okresie konkursu szopenowskiego Technika nie jest już nieskazitelna, ucierpiała bardzo kultura tonu. Interpretacja grzeszy dziś zbyteczną afektacją, przeczuleniem. Brak wykończenia w szczegółach. Mimo wszystko, jest to wciąż jedna z ciekawszych indywidualności wykonawczych młodszego pokolenia.

Rok rocznie zjeżdża do nas Ada Sari, „słowik polski", jak ją tytułuje usłużna reklama.

Nikt nie może oczywiście kwestjonować wysokiego kunsztu wokalnego znakomitej śpiewaczki.

Ale repertuar...

Coby powiedzieć o pianiście, który przez szereg lat występuje z tym samym repertuarem, lub układa program swoich występów z drobiazgów bisowych?

Żleby powiedziano. Śpiewakom, oczywiście w ich tylko przekonaniu, wszystko uchodzi, wszystko wolno.

Czasby już jednak zdobyć się na większy szacunek dla własnej sztuki i nie lekceważyć dłużej publiczności, która nauczywszy się na pamięć repertuaru wykonawczyni, przestanie wreszcie chodzić na jej koncerty.

Towarzystwo Muzyki Współczesnej zorganizowało z wielkim nakładem pracy bardzo ciekawy koncert, poświęcony utworom najciekawszego dzisiaj kompozytora niemieckiego młodszej generacji, Pawła Hindenmitha.

Usłyszeliśmy szereg pieśni z cyklu „Życie Maryi" do słów Rilkego i serenady na głos i zespół kameralny.

Nawskroś nowoczesna, daleka jednak od eksperymentatorstwa za wszelką cenę, muzyka Hindenmitha podbija słuchacza szczerością inwencji i skupionym wyrazem. Jest to w całem tego słowa znaczeniu dobra muzyka.

Wykonanie, poprzedzone wyjaśnieniami p. Szeligowskiego, było bardzo dobre.

P. Walentyna Czuchowska może pochlubić się niezwykłą muzykalnością i inteligencją wykonawczą. Czystość intonacji przy zawiłych splotach harmonicznych jest bez zarzutu. P. Czuchowska rozumie co śpiewa i bogatym swym głosem, którym włada z zupełną swobodą, wydobywa wiele ciepła uczuciowego z wykonywanych kompozycyj. Witamy w p. Czuchowskiej bardzo cenną siłę artystyczną. Trzeba popracować jednak nad dykcją. Nie jest ona dość wyrazistą.

Zespół kameralny: prof. Brajtman (obój), p. Katz (wiolonczela) i p. Doderonek (altówka) wykonał swe partje con amore, precyzyjnie i z doskonałem zrównoważeniem brzmienia.

Akompanjował na fortepianie i uprzystępniał wykonywane utwory treściwem słowem wstępnem prof. Tadeusz Szeligowski.

Na zakończenie z uznaniem podnieść należy inicjatywę Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych w zorganizowaniu cyklu konferencji z zakresu historji muzyki, które prowadzi prof. Szeligowski. Z konferencyj tych odbyły się już dwie, obficie ilustrowane przykładami częściowo z płyt.

Cieszą się one zasłużonem powodzeniem i mogą się walnie przyczynić do rozpowszechnienia w Wilnie elmentarnych podstaw wiedzy o muzyce.

* * *

Bez większego echa i hałasu reklamy przesunął się przez deski sceny Teatru Wielkiego występ taneczny pary tancerzy p. Nimury i jego urodziwej towarzyszki Lisan Kay. Ci, co ten występ widzieli, długo będą go pamiętali.

Nareszcie pokazano nam nie łamańce ekwilibrystyczne, nie kabaret, lecz dostojną, prastarą sztukę taneczną, traktowaną z całą powagą i nieomylnem wyczuciem artystycznem.

P. Nimura jest fenomenalnym tancerzem, o ślicznej budowie ciała i oszałamiającej technice. Artysta ze swą partnerką, także znakomitą tancerką, budził szczery zachwyt żywem pięknem plastycznem ruchów i póz. Nie tania egzotyka, lecz czar ożywionych posągów sztuki japońskiej, hinduskiej i kambodżyjskiej przemówił do nas z tego niezapomnianego tańca plastycznego. Kostjumy przepiękne. St. W—ski.

PRACOWNIA TOW. PAN MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO pod nazwą: „ŹRÓDŁO PRACY" — Trocka 19 — wykonywa PRĘDKO, DOKŁADNIE i po NISKICH CENACH wszystkie roboty, wchodzące w zakres bieliźniarstwa, haftu, krawieczczyzny i trykotarstwa. — Polecamy się Szanownej Publiczności, instytucjom społecznym i klasztorom, ręcząc za rzetelne i tanie wykonanie zamówień.

Znaleziono złoty dzwon.

Z powodu złej gospodarki radnych, miasto chilijskie Arica, liczące około 9 tys. mieszkańców, znalazło się w trudnej sytuacji finansowej. Celem wyjścia z niej pomyślano z początku o redukcji wydatków. Ale środek ten nie poprawił bynajmniej finansów.

Wówczas jeden z mieszkańców poradził szukać złotego dzwonu, który, według podań, miało posiadać przed kilku stuleciami miasto Arica i który w niewytłumaczony sposób zginął.

Rada ta podobała się i wszyscy mieszkańcy zaczęli szukać złotego dzwonu, aczkolwiek mało kto wierzył w powodzenie tego niezwykłego przedsięwzięcia.

Jakież wielkie było ich zdziwienie, gdy istotnie w okolicach miasta znaleziono zakopany w ziemi złoty dzwon ważący 430 kg.

A ile miasto Arica sprzeda ten kosztowny dzwon, to będzie w stanie pokryć nawet z nadwyżką cały swój deficyt.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat.) 30 II 1933 r.

Dewizy:
Belgja 124,45—124,76—124,13
Gdańsk 174,25—174,68—173,82.
Holandja 359,75—360,65—359,85.
Kopenhaga 136,75—137,45—136,05.
Londyn 30,59—30,60—30,75—30,45.
Nowy-York 8,92—8,94—8,90.
Nowy York kabel 8,927—8,947—8,907.
Paryż 35,06—35,15—34,97.
Praga 26,48—26,54—26,42.
Szwajcarja 172,20—172,63—171,77.
Włochy 46,85—46,07—45,63.
Berlin w obrotach nieof. 212,75.
Tendencja przeważnie słabsza.
Poż. Budowlany 41,00—40,75.
Inwestyc. 105,00.
konwersyjna 43,00.
5% kolejowa 37—36,25.
6% dolarowa 54,88—55—55,50 (drob.)
4% dolarowa 54—53,7—54.
Stabilizacyjna 54,25—53,63—53,88.
8% L. Z. T. K. Przem. Polskiego 54,25 (setki).
3% Warszawskie 41—41,25—41,50—41,75 (dwa ostatnie notow. — drobne).
Tendencja dla listów słabsza.
Akcje:
Bank Polski 75. Tendencja słabsza.
Pożyczki polskie w Nowym Yorku:
Dolarowa 60,50 — 61¼. Stabilizacyjna 51,25—53⅞. Warszawska 35—35,25. Śląska 40—42.
Dolar w obrotach prywatnych 8,88¾ w placeniu.
Rubel złoty: 4,78.

KINO „REWJA" Ostrobramska 5. DZIŚ. NAJWIĘKSZY I NAJPIĘKNIEJSZY PRZEBÓJ SEZONU! NIEPOTRZEBNA MATKA MATKA MATKA MATKA TO MAE MARSH, W roli tytułowej, To reżyserja Henryka Kinga, to magnetyczne i niezapomniane słowo, To genjalny film Foxa. CENY: BALKON 30 gr. PARTER od 49 gr. na wszystkie seanse.

PAN DZIS największa sława dnia dzisiejszego BORYS KARLOFF, Ryszard Dix oraz fenomen XX wieku, 9-letnie cudowne dziecko ekranu Jackie Cooper w wielkim filmie «DONOVAN». DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS" ulica Wileńska 38, tel. 926. DZIŚ! Arcydowcipna i najweselsza komedja Romeo i Julcia LONOWYCH MANIER. W rol. gł. ZULA POGORZELSKA, ADOLF DYMSZA, KONRAD TOM, ANTONI FERTNER i inni. Rewelacyjny scenarjusz! Balkon 49 gr., Parter na 1 s. 80 gr., na pozost. od 90 gr. Początek s. o godz. 4, 6, 8 i 10.20. „BIURO POŚREDNICTWA MAŁŻEŃSTW I KURSY SA-

DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47. tel. 15-41. Władca tłumów, król humoru VLASTA BURIAN w swej przebojowej komedji filmowej OBRAZA MAJESTATU Ekscentryczne przygody nieśmiertelnego wesołka. Film śpiewany i mówiony po czesku i po polsku. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godzinie 4-ej.

KONKURS.

Magistrat m. Wilna ogłasza niniejszem konkurs na stanowiska:

1) Komendanta Straży Pożarnej m. Wilna z uposażeniem w g VII st. sł. płac urzędników państwowych — bezpłatne mieszkanie służbowe (bez opału i światła) oraz umundurowanie na 1 rok,

2) Podinspektora Straży Pożarnej m. Wilna z uposażeniem w VIII st. sł. płac urzędników państwowych — bezpłatne mieszkanie służbowe (bez opału i światła) oraz umundurowanie na 1 rok.

O stanowiska powyższe ubiegać się mogą kandydaci którzy:

a) nie przekroczyli 45 lat wieku,

b) posiadają obywatelstwo polskie i nieskazitelną przeszłość,

c) posiadają odbytą służbę wojskową (pierwszeństwo mają oficerowie rezerwy),

d) posiadają fachowe przygotowanie w zakresie pożarnictwa oraz praktykę zawodową) na stanowisko komendanta conajmniej 5 lat, na stanowisko podinspektora conajmniej 3 lata).

Podania należycie udokumentowane należy składać do Wydziału Prezydjalnego Magistratu m. Wilna (Wilno, ul. Dominikańska 2) do dnia 15 go kwietnia 1933 roku.

(—) **Dr. W. Maleszewski**
Prezydent Miasta Wilna.

280—1 o

MASZYNY DO SZYCIA Firmy SINGER, oryginalne amerykańskie rekonstruowane poleca **Zygmunt Nagrodzki** WILNO, Zawalna 11-a. Żądajcie cenników.

15 pokoi ładnie umebl. w Druskienikach pod pensjonat, sanatorjum i jadłodajnia są do wynajęcia. Królewska 9 m. 2, tel 14—16.

PRACOWNIA WAFLI **Stanisława Pieczula** Wilno, ul. Wileńska № 39 Poleca wszystkim oszczędnym gospodyniom i przedsiębiorcom do nabycia zawsze świeżych andrutów i opłatków po cenie hurtowej.

Udziałowcy-(nie) z udz. od 5 tys. zł (przy kap. zakładowym Zł. 60 tys.) do założenia krajowej, zabezp. patentem na całe państwo, wytwórni (z 5—6 w następstwie filjami dzielnicowemi) wszechświatowo znanego i w Pols. już wprowadzonego artykułu powszechnej w każdem budownictwie potrzeby poszukiwani śpiesznie Wied. ul Mickiewicza 22 m. 5 (gdzie kino) od 1—2. 7

AKUSZERKI

AKUSZERKA **M. BRZEZINA** przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec. Tom. Zana nie lewo Gedyminowską ul Grodzka 37. W 7 gr. 3093

LEKARZE.

Dr WOŁODŹKO ORDYNATOR SZPITALA SAWICZ CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5 — 8. Zawalna nr. 22. 636—11.

Dr. Blumowicz CHOR. WENERYCZNE, skórne i moczopłciowe ul. WIELKA 21, tel. 921. od 9—1 i 3—8.

NAUKA

Lekcji i korepetycji francuskiego udzielam robię tłómaczenia. Tatarska 17 m. 3. —3gr.

PRACA

Młoda inteligentna panna w b. kryt war, mat. poszukuje pracy do dzieci lub do pomocy w prowadzeniu domu albo jakiejkolwiek innej. Posiada 5 kl. gimn., umie najrozmaitsze rob. ręczne. Referencje na żądanie. Łaskawe oferty do Administracji „Dz. Wil." gr

Agro-technik z odbytą praktyką poszukuje posady rządcy, względnie pomocnika gospodarczego. Łaskawe oferty proszę kierować pod „Agrotechnik" Adres w Adm. „Dzien. Wil." 1333—2

Kucharka wykwalifikowana, specjalność jarskich potraw potrzebna Zgłoszenia Mleczarnia „Mereczanka" Wileńska Nr. 8. 1373—1

Rolnik lat 40, żonaty bezdzietny, energiczny, teorja, 10 lat praktyki samodzielnej — poszukuje zarządu majątku samodzielnego na procenty. Żona może zająć się gospodarstwem. Referencje i świadectwa posiadam. Wilno, Wielka Pohulanka 41 m. 13 „Rolnik".

Inteligentny, znający gruntownie gospodarstwo rolne, poszukuje pracy bądź w majątku, bądź w mniejszem gospod. Warunki skromne Oferty do Adm. „Dz. Wil." pod „Rolnik 50". 1310

Mieszkania i pokoje

Pokój umeblowany do wynajęcia (tylko dla pań) Ludwisarska 4 — 15 (od 3—5 p. p) 1355—1

Poszukuję mieszkania ze wszelkiemi wygodami 4 — 5 pokojowego w centrum miasta w pobliżu ulicy Mickiewicza, Zamkowej, Królewskiej i t p. Dzierżawę mogę zapłacić za dłuższy okres Oferty do Biura Reklamowego ul. Garbarska 1 pod „Mieszkanie".

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia obok województwa Skopówka 5. 1372—1

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia ogrody owocowe i warzywne, jak również letnisko dom mieszkalny 7 pokojowy w maj Markucie (Wilno). Wiadomość u właściciela tegoż majątku. 1371

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 55)

DWIE POKUSY.

ROZDZIAŁ XXVII.

Było już dobrze po jednastej, a pościg jak nie wracał, tak nie wracał. Przed dworem czekała gromada. Nie myślano się rozchodzić. Marysia wartowała na drodze w towarzystwie Nastusi i paru fornali. Noc była ciemna, księżyc niewidoczny, tylko gdzie niegdzie mrugały na granatowem niebie grupki gwiazd.

Rannych rozesłano po domach, z wyjątkiem jednego z kulą w płucach, którego doktór zabrał do miasteczka, do szpitala.

— Licho nadało z amorami—denerwowała Służkowa. — Igrała, aż się doigrała. Co to jest zaprosić do domu taką miejską pannę!

— Panna Danuta niczemu niewinna — ośmielił się wtrącić pan Józef, który zawsze stawał w obronie Danki. — Pani dziedziczka nie widziała, jak panna Danuta niełaskawie na niego patrzyła?

— Niełaskawie, jak kot na szperkę — roześmiała się niespodziewanie pani Barbara. Miała feblika do zadzierzystego pana Józefa, jak wogóle do młodych mężczyzn i darowywała mu dużo rzeczy, którychby nie „przepuściła" Dance.

Rządca chciał wzruszyć ramionami, lecz spostrzegł się w porę. Pomyślał, że z kobietą nie dojdzie się do ładu. Jak się do siebie uprzedzą, to nie przekona ich żadna rzeczywistość.

— Poco to było gonić wiatr w polu? zrzędziła pani Barbara. — Nicby jej nie zrobił. Pogodziliby się — zachichotała dwuznacznie. — A tak, to tylko gotowe nam się zmarnować i jak się tam pozabijają, będzie kran: z policją... Co to?

Z mroku nocy doleciał warkot motoru.

— Samochód! — wrzasnęła Anka.

— Pewnie ktoś na dożynki — zaczął Służka. — Ładne dożynki...

Na podjazd padła długa smuga światła reflektorów i w chwilę potem przed Werandą zatrzymała się duża limuzyna.

— Ki djabeł? — rzekł pan domu, zbiegając po stopniach.

Drzwiczki otworzyły się szybko i Szarzyński wysiadł, rozglądajc się badawczo po zebranych.

— Już po dożynkach?

— A nie powiedziałem, że gość na dożynki? — zawołał Służka. — Po dożynkach, kochany sąsiedzie. Prędko się skończyły. Polała się krew; dobrze, że się obeszło bez trupów. Chociaż, licho wie...

Szarzyński wszedł na werandę.

— Na miłość boską, co się stało? Mówcie państwo! Gdzie...?

— O, nic wielkiego! Jak to chłopstwo! Zawsze nie obejdzie się bez rozlewu krwi...

Pani Barbara wzięła gościa za rękę.

— Wpierw się pan posili, to panu opowiemy. Proszę do jadalni. Już podają kolację. Panie sąsiedzie kochany, taki zaszczyt nam pan zrobił...

— Pan napisał, że nie przyjedzie, a przyjechał, aha! — wrzasnęła z głupim triumfem Anulka.

— Prosimy do stołu — wdzięczyła się Służkowa.

Anulka balansowała przed gościem, udając, że tańczy oberka i cofając się do drzwi.

— Czy było dużo rannych? — zapytał Szarzyński, przystając i oglądając się na zebraną przed werandą gromadę.

— Czworo — odpytlowała szybko Anulka. — Józefka Zalesiakowa, nasz pastuch, pan Stogonowski i Jędrek Burak...

— Co, Stogonowski ranny? Jakim sposobem zdumiał się Szarzyński, zwracając się do Służki.

— Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą — wtrąciła pani Barbara.

Szarzyński szukał kogoś wzrokiem wśród zebranych, co nie uszło uwagi Anulki. Uprzedziła pytanie:

— Cioci Danki niema.

Szarzyński drgnął.

— Wyjechała? — zapytał z udaną obojętnością.

— Wyjechała — odparła dziewczynka, powstrzymując się od śmiechu.

Szarzyński obruszył się wewnętrznie.

Złośliwe małpiątko — pomyślał, odwracając się do niej bokiem. — Wyjechała, mój Boże! Minęliśmy się w drodze. Musiała tu być jakaś awantura, skoro nie została na dożynkach. Ale chyba przyjedzie na ślub Marysi? I co ja teraz zrobię? Jechać zpowrotem do Warszawy? Alina już może jest w Piorunowie. Niech to wszyscy...

— Sąsiedzie kochany, kieliszek na rozerzewkę!

— Mój kuzyn nie był na dożynkach? — zapytał Szarzyński.

— Był odpowiedziała Służkowa. — Wszystko panu opowiemy, tylko niech się pan wpierw posili.

Na werandę wpadła zadyszana Nastusia.

— Wracają? — zapytano z tłumu.

— Ale Wracają! Jeno pani nauczycielce zrobiło się chłodno w jednej sukience, lecę po jaką chustkę.

— Gdzie jest panna Marysia? — zapytał ciekawie Szarzyński.

Pokojówka teraz go dopiero dostrzegła i aż klasnęła w ręce.

— Pan dziedzic z Piorunowa! O, laboga! A toć naszą pannę Danutę porwał rządca z Deptakowa. Ale gdzie jej brzeg...?

Przy tych słowach zachlipała głośno.

— Co mówisz?! — ryknął Szarzyński, chwytając ją za rękę. — Jezus Marja, mów dziewczyno!

(c. d. n.)

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW NIECIECKI